

III. POWIĄZANIA „SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ” Z ZACHODNIMI
OŚRODKAMI DYWERSJI POLITYCZNEJ.

Organizacja „SW” dąży do zapewnienia sobie wsparcia finansowego i materiałowo-technicznego ze strony ośrodków zachodnich.

W tym celu, na terenie niektórych krajów Europy Zachodniej i USA, powołała tzw. przedstawicieli „SW”. Ich zadaniem jest reprezentowanie organizacji, które przejawia się w nawiązywaniu kontaktów z zachodnimi ośrodkami dywersyjnymi i ugrupowaniami wrogiej emigracji. Głównym celem nawiązania kontaktów jest uzyskiwanie środków finansowych i materiałowo-technicznych.

Od 1984 r. w Moguncji - RFN działa ekspozytura „SW”, którą z upoważnienia K.MORAWIECKIEGO kieruje Andrzej WIRGA. Pośredniczy ona w kontaktach „SW” z ośrodkami dywersji ideologicznej i ośrodkami emigracyjnymi. Zorganizowanym przez siebie kanałem przekazuje środki finansowe i sprzęt dla podziemia.

W 1986 r. K.MORAWIECKI upoważnił A.WIRGĘ do reprezentowania „SW” na forum „Międzynarodówki Oporu”. Jest to organizacja antysocjalistyczna powstała w Paryżu w 1983 r. Działalność jej skierowana jest głównie przeciw rządowi Związku Radzieckiego i ma na celu ograniczanie jego wpływów na rządy

innych państw socjalistycznych i wybierających drogę socjalistycznego rozwoju. Komitet Założycielski składał się z 9 osób. Przewodniczącym został Władimir BUKOWSKI - literat, były działacz opozycyjny w ZSRR, od 10 lat przebywający w USA. Związek liczy 14 członków stałych, 18 współdziałających oraz 86 członków honorowych, wywodzących się ze środowiska inteligencji twórczej, zamieszkałych głównie we Francji, a także innych państwach zachodnich. Powołany Komitet Wykonawczy składa się z : przewodniczącego - Władimira MAKSIMOWA, sekretarza generalnego, skarbnika oraz 4 członków reprezentujących antykomunistów z Bułgarii, Wietnamu, Anglii i Afganistanu. Do „Międzynarodówki Oporu” należą liczni opozycjoniści radzieccy - określający się jako „obrońcy praw obywatelskich”, zachodni intelektualiści oraz Instytut Andrieja SACHAROWA z Waszyngtonu i Związek Emigrantów Politycznych z Londynu.

W kwietniu 1986 r., z inicjatywy A. SACHAROWA i „Międzynarodówki Oporu”, odbyła się w Bernie - równoległe do zjazdu ekspertów KBWE d/s kontaktów między ludźmi - „kontrkonferencja”, której zadaniem była swoista ocena przestrzegania postanowień Aktu Końcowego z Helsinek oraz podanie do publicznej wiadomości przykładów „nieprzestrzegania praw człowieka” w Europie Wschodniej i przez to próby wywarcia wpływu na przebieg posiedzenia KBWE.

Według uzyskanych danych, w wydawanej w Paryżu antyrządzieckiej gazecie „Rosyjska Myśl” /nr 3650/ opublikowano odezwę szefa „SW” - K.MORAWIECKIEGO do przywódców „Międzynarodówki Oporu”. Przedstawia w niej swoje stanowisko wobec Aktu Końcowego KBWE oraz propozycje uintensywnienia wzajemnego oddziaływania i współpracy.

W dokumencie tym K.MORAWIECKI z zadowoleniem oświadcza, że przedstawiciel „SW” w RFN - Andrzej WIRGA przedstawił w „Międzynarodówce Oporu” wspomnianą odezwę podczas spotkania w Wiedniu uczestników „Konferencji alternatywnej”, zorganizowanej przez przedstawicieli ośrodków antysocjalistycznych. Fakt otrzymania odezwy „Międzynarodówka Oporu” traktuje jako próbę dalszego zbliżenia się organizacyjnego. Andrzej WIRGA - przedstawiciel „SW” - Moguncja, RFN, wysunął także wniosek o przyjęcie go w skład przedstawicieli „Międzynarodówki Oporu”. Należy nadmienić, że A.WIRGA, kierujący od 1984 r. ekspozyturą „SW” w RFN, utrzymuje ścisłe kontakty z „Kulturą” i innymi ośrodkami emigracyjnymi. Ponadto A.WIRGA reprezentuje „SW” w kontaktach z Ukraińską Główną Radą Wyzwoleńczą ^{1/}

1/ Ukraińska Główna Rada Wyzwoleńcza - Zagraniczne przedstawicielstwo UHWR - kontynuator utworzonego na Ukrainie w 1944 r. UHWR. Jednym z założycieli był dawny współpracownik S.BANDERY - Mikołaj LEBEDŹ /sądzony przez polskie władze sanacyjne w procesie o morderstwo ministra PIERACKIEGO/. Mimo bliskich związków z BANDERĄ, zaczęły się pojawiać rozbieżności. Między UGRW i OUN rozpoczęła się konkurencja. Każdy z ośrodków chciał być uznany, w oczach opinii publicznej na Zachodzie, za reprezentanta narodu ukraińskiego. Siedziba UGRW znajduje się w Monachium. Ośrodek ten posiada swoje oddziały w różnych krajach, tj. Kanadzie, Wielkiej Brytanii i USA.

i organizacją Ukraińskich Nacjonalistów 2/.

W 25 numerze dwutygodnika „SW” z grudnia 1985 r. ukazał się komunikat Komitetu Wykonawczego „SW” o podpisaniu wspólnego oświadczenia w sprawie nawiązania współpracy z Zagraniczną Ukraińską Główną Radą Wyzwolenia i Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów na Zachodzie.

Ponadto ustalono, że kolejnym przedstawicielem „SW” w RFN został mianowany J. SZOPIŃSKI. Będzie on działał równoległe z dotychczasowym reprezentantem Andrzejem WIRGĄ.

Biura „SW” funkcjonują również w Norwegii - przedstawiciele : Jarosław PAWLAK, Jerzy JANKOWSKI i Wiesława SUROWSKA oraz we Francji - kierowane przez Rafała GAN - GANOWICZA.

Organizacja „SW” zmierza do dalszej rozbudowy powiązań z ugrupowaniami wrogiej emigracji na Zachodzie, w tym również w USA oraz organizowania kolejnych przedstawicielstw zagranicznych.

Przejawem tego dążenia było udzielenie przez kierownictwo „SW” pełnomocnictwa dla J. ŚWIĄTKA i b. działaczy z Wrocławia, które uprawniają do reprezentowania

2/ Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich - Ośrodek ten zorganizowany został przez S. BANDERĘ. Po jego śmierci w 1959 roku kierownictwo objął prof. S. ŁENKOWSKI. W skład OUN wchodzi przeważnie członkowie UPA, b. żołnierze z "SS Galicja", a także ludzie w inny sposób skompromitowani współpracą z Niemcami. W miesiącu marcu 1956r. następuje rozłam w OUN. Utworzono ośrodek polityczny pn. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów za granicą. Na czele organizacji stanęła Rada Polityczna - popierająca program UGRW. Siedziba OUN znajduje się w Monachium.

interesów „SW” na terenie USA. Przedstawicielstwo „SW” w USA reprezentowane jest przez J. ŚWIĄTKA, M. WOJNAROWICZA, Dariusza OLSZEWSKIEGO i Donny SNEKERSEY’A.

Przedstawiciele „SW” za granicą otrzymali upoważnienia do nawiązania współpracy propagandowej z prasą, radiem i telewizją oraz do prowadzenia płatnego kolportażu, przyjmowania darowizn, wpłat pieniężnych na rozwój i działalność „SW”.

W lutym 1986 r. przedstawiciele „SW” nawiązali współpracę ze skrajnie antykomunistyczną organizacją emigracji polskiej w USA pod nazwą Ruch Społeczno-Polityczny „Pomost” 3/.

3/ „Pomost” - W 1979 r. w Chicago założono nowe pismo emigracyjne pn. „Pomost”. Głównym zadaniem redakcji „Pomostu”, złożonej z przedstawicieli młodej generacji emigrantów, było pobudzenie aktywności antysocjalistycznej w Polsce poprzez inspirację programową, finansowe wspieranie ugrupowań opozycyjnych oraz organizowanie dla nich poparcia wśród amerykańskiego społeczeństwa i Polonii amerykańskiej.

W 1982 r. redakcja „Pomostu” przekształciła się w organizację pn. „Ruch Społeczno-Polityczny-Pomost”. Działacze „Pomostu” współpracują z ugrupowaniami Polonii, jak i ośrodkami „starej” emigracji politycznej. W szeregach tej organizacji działają także przedstawiciele najnowszej emigracji postsolidarnościowej.

„Pomost” chce być jednak nie tylko organizacją polskiej emigracji politycznej, ostatnio coraz wyraźniej pretenduje do roli ośrodka grupującego emigrację polityczną z innych krajów socjalistycznych, organizacji antykomunistycznej o zasięgu międzynarodowym. Na czele „Pomostu” stoi : Krzysztof RAC. Ruch Społeczno-Polityczny „Pomost” objął swoim zasięgiem nie tylko Stany Zjednoczone. Posiada przedstawicielstwa w Kanadzie, Francji, RFN, Belgii, RRA, Australii, Szwecji i Wielkiej Brytanii.

Cele tej współpracy przedstawione zostały m.in. w komunikacie opublikowanym w dniu 22.02.1986 r. przez „Gwiazdę Polarną”, gdzie stwierdza się, że obie organizacje współdziałać będą na rzecz odzyskania niepodległości kraju, aktywizacji środowisk emigracyjnych oraz wymiany informacji o aktualnej sytuacji politycznej w kraju i na emigracji.

W komunikacie podpisanym przez K.RACA i K. MORAWIECKIEGO podkreślono, że współpraca obu organizacji jest ważną próbą podjęcia regularnych kontaktów oraz powinna przybliżyć „... ostateczny cel - wolną Polskę ...”.

Uzasadniając zawarcie umowy Krzysztof RAC - przedstawiciel „Pomostu” stwierdził, że „Solidarność Walcząca” to jedyna organizacja ideowo bliska działaczom „Pomostu”.

Polityczny radykalizm „SW” najbardziej uwidacznia się w kontaktach międzynarodowych. Grupa ta pretenduje do miana jedynej „Niepodległościowej” organizacji w Polsce, uzurpujającej sobie prawo do wypowiedania się w sprawach polskich, w imieniu całego społeczeństwa.

W „Liście otwartym do REAGANA” ^{4/} z 10.11.1985r. K.MORAWIECKI, w imieniu „SW” stwierdził m.in., że jego organizacja dąży do niepodległości Polski i „wyzwolenia narodów Europy Środkowo-Wschodniej z okowów komunizmu i apelował, by prezydent USA domagał się od

4/ „Biuletyn Dolnośląski” nr 10/63, listopad/grudzień 1985r., s. 2.

Sekretarza Generalnego KC KPZR M. GORBACZOWA „... przywrócenia ludziom i ludom znajdującym się dziś pod komunistycznym panowaniem ich przyrodzonych praw...”.

Natomiast w „Liście otwartym do Willy BRANDTA” z dnia 28.04.1986 r. szef „SW” apelował o „... obronę polskich więźniów sumienia, a w tym urodzonego na polskich Ziemiach Zachodnich, Władysława FRASYNIUKA...”. Zaznaczył, że od przeszło 40 lat Polska pozostaje „... pod komunistyczną przemocą...” 5/.

Z okazji 11 listopada 1986 r. K. MORAWIECKI wystosował list do Kazimierza SABBATA - prezydenta rządu londyńskiego, w którym m.in. stwierdza, że wierzy, iż po latach podległości przyjdzie czas, gdy działania rządu emigracyjnego przybliżą utęsknioną chwilę wyzwolenia. Życzy, aby odrodzenie Ojczyzny nastąpiło w obecnej kadencji prezydenta.

Wskazać należy także na stałe wezwania „SW” o pomoc, adresowane do państw zachodnich, a ściślej - do ośrodków dywersji ideologicznej i polskiej emigracji politycznej.

Przedstawiciele „SW” podejmowali również próby dotarcia i nawiązania bliższych kontaktów z Biurem Koordynacyjnym NSZZ „Solidarność” na Zachodzie,

5/ „Walka o serca i umysły” - wywiad z przewodniczącym „SW”, Kornelem MORAWIECKIM oraz listy otwarte do R. REAGANA, K. SABBATA, Agencja Wydawnicza „SW”, Wrocław 1986r., s. 20.

kierowanym przez Jerzego MILEWSKIEGO^{6/}. Zabiegi te nasiliły się po aresztowaniu Zbigniewa BUJAKA. Miały one na celu osłabienie wpływów TKK i przechwycenie źródeł wsparcia finansowego i materiałowo-technicznego z Zachodu.

Biuro Koordynacyjne NSZZ „S” w Brukseli jest otwarcie wspierane propagandowo, materialnie i organizacyjnie, m.in. przez Światową Konfederację Pracy, Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych, amerykańską centralę związkową AFL-CIO, a także centrale innych związków, ośrodki dywersyjne i służby wywiadowcze państw zachodnich.

6/ Biuro Koordynacyjne NSZZ „S” za Granicą zostało utworzone w lipcu 1982 r. podczas zjazdu w Oslo, przebywających na Zachodzie b. działaczy „S”. Na stanowisko przewodniczącego wybrano Jerzego MILEWSKIEGO. Jednocześnie utworzono tzw. Radę Biura Koordynacyjnego NSZZ „S” za Granicą, w skład której weszli członkowie Biura Koordynacyjnego w Brukseli oraz upoważnieni przedstawiciele emigracyjnych grup „Solidarności” z Francji, Holandii, Kanady, RFN, Szwajcarii, Szwecji, USA, i Wielkiej Brytanii.

Utworzenie centrum koordynacyjnego związku zamknęło wstępny okres tworzenia się zagranicznych struktur „S”. Komitet Koordynacyjny „S” ściśle współpracuje z partią socjalistyczną i socjalistycznymi związkami zawodowymi CFDT. Podjęto ściśle kontakty z amerykańską centralą AFL-CIO, francuską CFDT, zachodnioniemiecką DGB, szwedzką LO, japońską SOHO i wieloma innymi. Utrzymuje również kontakty z RWE, paryską „Kulturą” i innymi.

Biuro brukselskie, korzystając z wszechstronnego poparcia w/w instytucji i ośrodków, znaczną część tych środków finansowych przeznacza na finansowanie działalności struktur podziemia i rozbudowę ich zaplecza materiałowego w Polsce. Z polecenia Biura, nielegalnymi kanałami, przemycane są do Polski przez podporządkowany mu Komitet Koordynacyjny „S” w Paryżu oraz Biuro Informacyjne „S” w Sztokholmie, urządzenia podsłuchowe, łącznościowe, materiały poligraficzne oraz literatura bezdebitowa.

Dowodem na rolę Biura Koordynacyjnego NSZZ „S” w koordynowaniu akcji przerzutu, jest oświadczenie przewodniczącego Biura Informacyjnego „S” w Sztokholmie, który otwarcie stwierdził, iż zleceniodawcą akcji przerzutu materiałów i sprzętu, o wartości ok. 150 tysięcy dolarów, udaremnionej przez władze celne w dniu 29.11.1986 r., było Biuro Koordynacyjne „S” w Brukseli, a jej bezpośrednim organizatorem - współpracownik biura - Marian KALETA. Obecnie M.KALETA odgrywa rolę głównego organizatora kanałów przerzutu do kraju. W środowisku szwedzkiej „S” M.KALETA zdobył sobie opinię eksperta do spraw przerzutu. Znany jest zarazem jako zwolennik b. radykalnych metod walki politycznej z władzami PRL, opowiadając się wręcz za podjęciem akcji terrorystycznych. W tym celu gromadzi wszelkie dostępne informacje /do instrukcji dywersyjnych CIA włącznie/

oraz różnego rodzaju sprzęt, np. gazy obozwardniające, środki łączności, pałki elektryczne.

W dniu 30.09.1987 r. Inspektorat 2 WUSW w Gdańsku, we współdziałaniu z Departamentem I MSW, zrealizował kombinację operacyjną, w wyniku której zatrzymano aktywnego działacza „SW” - Oddział Trójmiasto - Krzysztofa SZYMAŃSKIEGO, u którego ujawniono i zabezpieczono :

1. 9 sztuk różnego rodzaju powielaczy,
2. 2 matrycarki elektroiskrowe,
3. 11,5 tysięcy sztuk matryc powielaczowych,
4. 21 opakowań matryc światłoczułych,
5. 2 wywoływarki kserograficzne,
6. 3 odbiorniki typu „Scanner” marki Realistic /do nasłuchu radiostacji MO i SB/,
7. radioodbiornik AR-2002 marki Realistic,
8. aparat fotograficzny /miniaturowy/ marki Minolta, wraz z 13-toma filmami,
9. 12 różnych pojemników z farbą do powielaczy,
10. 222 sztuki różnych wydawnictw bezdebitowych,
11. 2 zamrażarki, w których - w warstwach izolacyjnych - znaleziono :
 - 28 pojemników z gazem łzawiącym,
 - 4 lunety snajperskie do karabinów różnych typów,

- 16 różnego rodzaju urządzeń elektronicznych do rażenia prądem,
- 7 pistoletów gazowych różnego typu /z instrukcją przerobienia ich na bojowe/,
- 10 miniaturowych odbiorników UKF - stereo,
- torbę foliową z częściami elektronicznymi i płytkami drukowanymi,
- 66 czystych blankietów dowodów rejestracyjnych,
- 50 czystych blankietów praw jazdy,
- 4 pudełka z nabojami do pistoletów gazowych,
- 2 urządzenia elektroniczne - nadawcze,
- 4 pakiety z listami.

Korespondencja znajdująca się w transporcie ze Szwecji potwierdza ścisłe związki „SW” z Biurem Koordynacyjnym NSZZ „S” w Brukseli, Wolną Europą i redaktorem „Kultury” - GIEDROYCIEM, natomiast sprzęt o terrorystycznym przeznaczeniu /tj. pistolety gazowe, pojemniki z gazem łzawiącym/, wskazuje na realizację zamierzeń terrorystycznych.

Kierownictwo „SW” stwierdza, że „... aktualnym zadaniem jest zabieganie o współpracę z polską emigracją niepodległościową : z Rządem R.P. na uchodźctwie, z Kongresem Polonii Amerykańskiej i Kongresami Polonii w innych krajach, z „Pomostem”, z Komitetami Solidarności, z „Solidarnością”,

z partiami emigracyjnymi, z paryską „Kulturą”, z Radiem „Wolna Europa” oraz innymi centrami polskiej myśli niezależnej...” 7/.

7/ Zasady ideowe i program „SW”, 1987 r., s. 20.

Z A K O Ń C Z E N I E

Na podstawie dotychczasowego rozpoznania należy stwierdzić, iż „Solidarność Walcząca” jest organizacją konspiracyjną o charakterze kadrowym. Jej członkowie ściśle przestrzegają wszystkich podstawowych wymogów konspiracyjności działań.

Aktyw kierowniczy stanowiący tzw. Radę Polityczną i Komitet Wykonawczy, wywodzi się z grona pracowników naukowych o wykształceniu technicznym, co umożliwia wykorzystywanie środków technicznych w celu zabezpieczenia działań konspiracyjnych oraz utrzymywanie tajnego systemu łączności. Dotarcie do aktywu kierowniczego mają jedynie osoby rekomendowane, uprzednio sprawdzone i zaprzysiężone. Wywodzą się zazwyczaj z kręgów rodzinnych czołowych działaczy „SW” lub ze środowiska osób o ugruntowanej pozycji w strukturach podziemnych. Rygor konspiracyjny wynika ze specyfiki tej organizacji, zakłada ona bowiem zdecydowaną walkę z ustrojem socjalistycznym, posługując się skrajnie radykalnymi metodami.

„SW” jest organizacją o programie ekstremistycznym, zdecydowanie antykomunistycznym, z tendencjami do stosowania przemocy. Program „SW” odznacza się - w stosunku do innych struktur konspiracyjnych i grup antysocjalistycznych - największą agresywnością. Działacze „SW”, w sposób otwarty, deklarują swój antykomunizm i antyradzieckość oraz

głoszą hasła zmiany ustroju polityczno-społecznego w Polsce i w innych krajach socjalistycznych.

Z punktu widzenia politycznego niebezpiecznym kierunkiem działalności „SW” jest próba propagandowego oddziaływania na ugrupowania wojsk radzieckich, stacjonujących w Polsce /kilkakrotne próby kolportażu ulotek w języku rosyjskim, głównie z hasłami pacyfistycznymi/ oraz nawiązywanie kontaktów z uczestnikami „Karty 77”.

Wskazać należy także na powiązania „SW” z ośrodkami dywersji ideologicznej i polskiej emigracji politycznej na Zachodzie /„Kultura”, „Pomost”, RWE, Biuro Koordynacyjne NSZZ „S” w Brukseli/. Organizacja zmierza do dalszej rozbudowy powiązań z ugrupowaniami wrogiej emigracji na Zachodzie, oraz organizowania kolejnych przedstawicielstw zagranicznych „SW”.

Polityczny radykalizm „SW” najbardziej uwidacznia się w kontaktach międzynarodowych. Grupa ta pretenduje do miana jedynej „niepodległościowej” organizacji w Polsce, uzurpującej sobie prawo do wypowiedania się w sprawach polskich, w imieniu całego społeczeństwa.

W aktualnej sytuacji i warunkach „SW” szczególną uwagę przywiązuje do rozwoju bazy poligraficzno-wydawniczej. Zakłada szeroki kolportaż wydawnictw, w których będą zawarte instrukcje dla członków tej organizacji, w zakresie taktyki i metod walki z władzą.

Ugrupowanie „SW” przywiązuje dużą wagę do działalności propagandowej w różnych środowiskach. W związku z tym obserwuje się zróżnicowaną formę redagowania nielegalnych czasopism, w zależności od środowiska, do którego to czasopismo jest adresowane.

Motto „SW” - „Walka o serca i umysły” jest wyrazem dążeń do indoktrynacji środowiska młodzieżowego /szkolnego i akademickiego/.

W oczekiwaniu na kolejny wybuch niezadowolenia społecznego „SW” zamierza przygotować się na tę okoliczność poprzez rozbudowę organizacji, zdobycie wpływów w dużych zakładach pracy, przenikanie do środowisk pracowników urzędów centralnych, ze szczególnym uwzględnieniem resortu spraw wewnętrznych i wojska.

W ramach umacniania organizacji dąży do stworzenia struktur „SW” /oddziałów i grup/ na obszarze całego kraju z grup b. NSZZ „S” oraz innych nielegalnych ugrupowań, w warunkach całkowitej konspiracji i utworzenia jednolitej organizacji, stanowiącej głównego przeciwnika politycznego ustroju PRL.

Zasadniczym celem rozpracowania „SW” jest osiągnięcie takiego stanu rozpoznania, który umożliwi :

- zatrzymanie aktywu kierowniczego,
- likwidację struktur „SW” na terenie kraju,

- likwidację bazy poligraficznej i innych ośrodków propagandowych,
- opanowanie operacyjne prób reaktywowania struktur po nich likwidacji.

ZASADNICZE KIERUNKI ROZPRACOWANIA

1. Rozpoznanie, ustalenie pełnego składu osobowego kierownictwa „SW” i podległych mu struktur na terenie całego kraju.
2. Rozpracowanie aktywów „SW”.
3. Zahamowanie rozwoju organizacji.
4. Zorganizowanie współdziałania jednostek resortu spraw wewnętrznych w celu :
 - rozpoznania i rozpracowania systemu łączności na poszczególnych szczeblach struktury organizacyjnej,
 - rozpoznania lokali konspiracyjnych i środków transportu oraz rozpracowanie ich wykorzystania w działalności konspiracyjnej,
 - rozpoznania i rozpracowania bazy propagandowej /poligrafia, materiały, punkty kolportażowe, radio, studio nagrań/,

- rozpoznania i rozpracowania kanałów łączności zagranicznej,
- przygotowania środków dowodowych niezbędnych do prowadzenia postępowania przygotowawczego, dokumentujących wrogą działalność.

Działania operacyjne i operacyjno-śledcze znajdują się na etapie rozpoznawania organizacji, jej składu osobowego i struktur, dokumentowania działalności oraz przygotowywania się do jej zneutralizowania i w dalszym etapie likwidacji.

Przykładem prowadzenia aktywnych działań operacyjnych są organizowane przez resort spraw wewnętrznych ogólnokrajowe akcje ujawniania i rozwiązywania nielegalnych grup i struktur.

Należy wymienić operację - kryptonim „BRZOZA I” przeprowadzoną przez Służbę Bezpieczeństwa w dniach 11 - 13 września 1986 r. Miała ona na celu ujawnianie i rozwiązywanie nielegalnych grup i organizacji oraz ich ogniw. Działania polegały na przeprowadzaniu rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z rozpoznanymi operacyjnie osobami, zaangażowanymi w działalność konspiracyjną. W ramach podjętych działań doprowadzono do całkowitej likwidacji 95 grup i ogniw organizacyjnych, natomiast 123 rozwiązano częściowo. Spośród rozwiązanych struktur najliczniejszą grupę stanowiły zakładowe, funkcjonujące

w ramach b. NSZZ „S”. W dalszej kolejności były następujące organizacje : „Solidarność Walcząca”, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”, KPN i inne.

Na szeroką skalę działania ujawniania i likwidacji nielegalnych struktur, przeprowadzono w województwach :

- warszawskim - likwidacja 28 struktur, rozmowy ze 184 osobami,
- wrocławskim - likwidacja 22 struktur, rozmowy z 432 osobami,
- krakowskim - likwidacja 22 struktur, rozmowy z 125 osobami,
- gdańskim - likwidacja 13 struktur, rozmowy z 203 osobami,
- toruńskim - likwidacja 11 struktur, rozmowy z 114 osobami,
- olsztyńskim - likwidacja 9 struktur, rozmowy z 54 osobami,
- katowickim - likwidacja 9 struktur, rozmowy z 121 osobami.

W większości pozostałych województw doprowadzono do likwidacji całkowitej lub częściowej po kilka grup, obejmując rozmowami od kilkunastu do kilkudziesięciu osób.

Kolejną ogólnokrajową akcją ujawniania i rozwiązywania nielegalnych grup kryptonim „BRZOZA II” przeprowadzono w dniach 22, 23 i 29 grudnia 1986 r. Podobnie jak w poprzedniej akcji, działania polegały na przeprowadzaniu rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych z rozpoznanymi operacyjnie osobami zaangażowanymi w działalność konspiracyjną. Przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z 1 539 osobami.

Spośród osób objętych akcją : 1 143 - wywodzi się z kręgów b. NSZZ „S”, 57 - z „Solidarności Wiejskiej”, 49 - z innych organizacji opozycyjnych i 35 - z kręgów organizacji „Solidarności Walczącej”.

Przeprowadzona akcja kryptonim „BRZOZA II” przyczyniła się do pogłębienia wiedzy operacyjnej o działającym jeszcze podziemiu i w wielu przypadkach dostarczyła materiałów nadających się do wykorzystania w prowadzonych sprawach.

Na szczególną uwagę zasługuje akcja - kryptonim „BRZOZA III” , przeprowadzona w dniu 24.04.1987 r., gdyż dotyczyła ujawniania i rozwiązywania nielegalnych ogniw „Solidarności Walczącej” oraz grup z tą organizacją współdziałających.

Decyzję o przeprowadzeniu akcji „BRZOZA III” podjęto w związku z aktywizacją podziemia, szczególnie

„Solidarności Walczącej”, dążącej do podporządkowania sobie wszystkich nielegalnych organizacji w kraju.

ZAŁOŻENIA AKCJI „BRZOZA III” MIAŁY NA CELU :

- ujawnianie i wyeliminowanie rozpoznanych aktywnych członków „SW” ,
- zlikwidowanie punktów poligrafii i kolportażu,
- zerwanie więzi łączących terenowe komórki „SW” z centralą wrocławską,
- ograniczenie zasięgu oddziaływania organizacji.

Jednostki centralne resortu spraw wewnętrznych szczególnie nadzorem objęły przygotowanie do akcji „BRZOZA III” województw najbardziej zagrożonych działalnością podziemia, tj. Wrocław, Gdańsk, Warszawa, Poznań, Rzeszów. W trakcie prowadzonych działań uzyskano szereg informacji operacyjnych świadczących o przygotowaniach opozycji do zakłócenia obchodów 1-majowych i planowaniu akcji demonstracyjnych na 3 maja. W związku z powyższym rozszerzono akcję „BRZOZA III” na teren całego kraju. W województwach najbardziej zagrożonych, rozmowami profilaktyczno-ostrzegawczymi objęto dodatkowo 1 249 osób. Pomimo, iż akcja przygotowana i przeprowadzona została na dużą skalę, uzyskano zamierzony element zaskoczenia.

WYNIKI DZIAŁAŃ :

Przeprowadzono łącznie 2 005 rozmów, w tym 537 z członkami „Solidarności Walczącej”. Dokonano 491 przeszukań.

W 198 przeszukaniach i rozmowach z najbardziej aktywnymi działaczami nielegalnych struktur uczestniczyli oficerowie pionu śledczego.

W większości przypadków osoby objęte akcją „BRZOZA III” przyjęły do wiadomości cel rozmowy, nie przyznając się do prowadzenia nielegalnej działalności.

W wyniku dokonanych przeszukań zakwestionowano :

1. 20 sztuk sprzętu poligraficznego, w tym jedną maszynę drukarską /z kompletem czcionek/, skonstruowaną we własnym zakresie.
2. 1241 matryc.
3. Sprzęt elektroniczny wykorzystywany do nielegalnej działalności, w tym :
 - 6 urządzeń do nasłuchu radiostacji SB i MO,
 - 3 minikomputery,
4. 2484 sztuk taśm video, magnetofonowych i dysków komputerowych.
5. 50.327 sztuk wydawnictw książkowych i broszurowych.
6. 87.361 ulotek antypaństwowych /w tym 1-majowe/, sygnowanych m.in. przez K.MORAWIECKIEGO.

7. 18.701 znaczków pocztowych, plaketek, emblematów różnych struktur podziemnych.
8. Znaczne ilości papieru przeznaczonego do celów wydawniczych.
9. Duże ilości farby drukarskiej, klisz, rękopisów, notatek /w tym również rozliczenia finansowe/, części zapasowych do maszyn drukarskich oraz sprzętu elektronicznego.
10. Instrukcje produkcji materiałów wybuchowych i rozpracowania funkcjonariuszy SB, regulamin członków „SW”, deklaracje i projekty programów.

Z L I K W I D O W A N O :

- dwie wysoko wydajne drukarnie we Wrocławiu i Warszawie ;
- dwa duże punkty dystrybucji literatury bezdebitowej w Poznaniu i Gdańsku.

Analizując działalność organizacji „SW” należy stwierdzić, że kierownictwo „SW” nie zamierza jednak zaniechać wrogiej działalności, przeciwnie - doskonali systemy konspiracyjnego działania, przeprowadza weryfikację członków, mających uchronić „SW” przed możliwością kolejnych uderzeń ze strony resortu spraw wewnętrznych.

B I B L I O G R A F I A

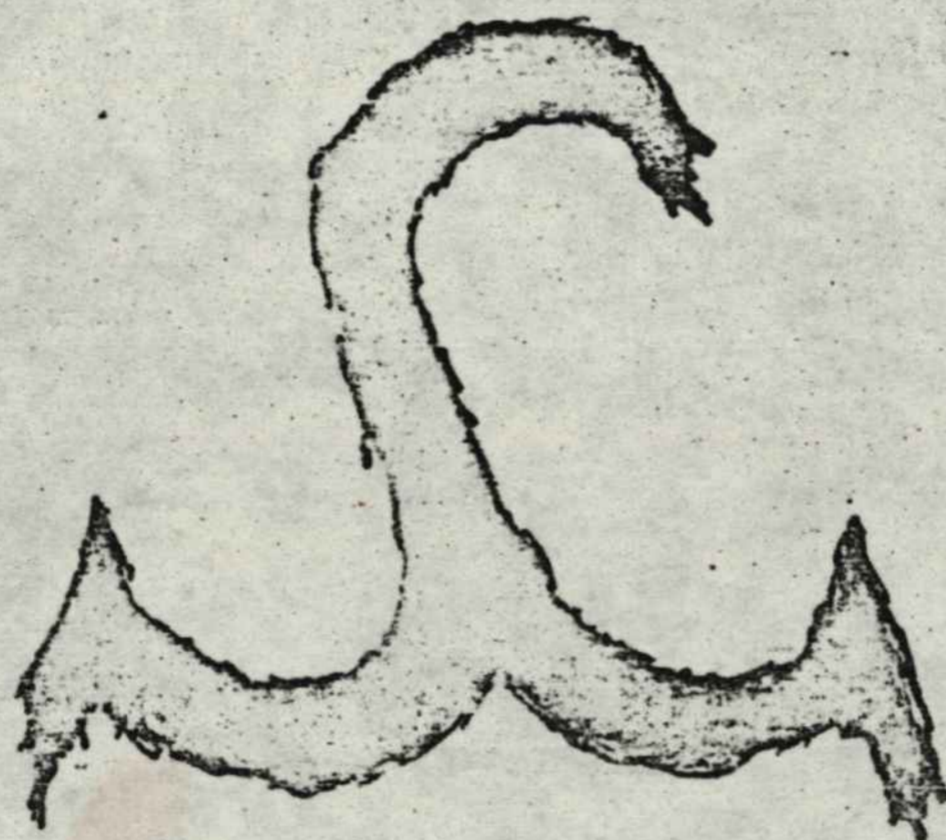
1. Sprawa Operacyjnego Rozpracowania dotycząc. „SW” ;
2. Wydawnictwa „SW” ;
3. F. BIELAK - Ośrodki dywersji antykomunistycznej, /Geneza, organizacja, działalność/, Warszawa ASW, 1987 r.;
4. J.W. GOŁĘBIEWSKI - Ideologia i polityka współczesnej socjaldemokracji, Warszawa, 1974 r. ;
5. L. WOJTASIK - Podziemie polityczne, Książka i Wiedza, Warszawa, 1983 r. ;
6. M. ZIELIŃSKI - Organizacje antysocjalistyczne w Polsce w latach 1970-82, Warszawa 1983 r. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych ;
7. M. ZIELIŃSKI - Struktury emigracyjne b. NSZZ "Solidarność" /1981-1984/, Warszawa ASW, 1985 r.

A N E K S

1. Zasady ideowe i program „SW”, Agencja Wydawnicza „SW”, czerwiec 1987 r.
2. Rota „Solidarności Walczącej”.
3. Instrukcja kolportera „SW”.
4. Notka bibliograficzna Kornela MORAWIECKIEGO.
5. Zdjęcia dotyczące sprawy Krzysztofa SZYMAŃSKIEGO.

**ZASADY IDEOWE I PROGRAM
SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ**

(projekt)



- 2 -
DEKLARACJA

Stanowimy organizację Solidarność Walcząca. Naszą dewizą: „wolni i solidarni”. Wyrośliśmy z powszechnego ruchu społeczno-wyzwoleńczego, z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Pracą, czynem i walką chcemy poprawiać dolę człowieka, chcemy budować sprawiedliwszy, bogatszy i piękniejszy świat. Zmierzamy do niepodległej, demokratycznej Polski. Dążymy do wyswobodzenia narodów z pęt komunizmu. Będziemy głosić prawdę i żyć nadzieją, choćby nam przyszło ginąć w obronie ciemionych ludzi i bezczeszczonej wartości. Oto nasza rota:

„Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas – a jeśli zajdzie potrzeba – swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumiennie spełniać powierzone mi w nim zadania.”

Wolność i solidarność są dla nas racją, są naszą drogą i będą nam zwycięstwem.

Spis treści:	str.
DEKLARACJA	2
STRESZCZENIE	3
I. NASZE WARTOŚCI	6
1.1. Człowiek i społeczeństwo, 1.2. Rozwój, 1.3. Wolność i solidarność, 1.4. Prawa Człowieka, 1.5. Niepodległość, 1.6. Niepodległa Polska, 1.7. Demokracja, 1.8. Uczestnictwo, 1.9. Praca, 1.10. System rynkowy, 1.11. Znaki czasu, 1.12. Współpraca i konkurencja, 1.13. Pokój, 1.14. Walka ze złem, 1.15. Nadzieja.	
II. NASZA OCENA SYTUACJI	9
2.1. Ogólna poprawa warunków życia na świecie, 2.2. Zagrożenia, 2.3. Komunizm, 2.4. Szacunki strat, 2.5. Groźba wojny jądrowej, 2.6. Mity komunizmu, 2.7. Sprzeczności komunizmu z przemianami cywilizacyjnymi, 2.8. Potrzeba aktywności, 2.9. Co zamiast komunizmu.	
III. NASZA WIZJA	11
3.1. Cel główny, 3.2. Władze samorządowe, 3.3. Ramowy kształt gospodarki, 3.4. Wybór pracy i problem bezrobocia, 3.5. Minimum życiowe, 3.6. Rzeczpospolita Solidarna, 3.7. Solidarność między narodami, 3.8. Organizacja Demokratycznych Narodów, 3.9. Granice.	
IV. ORGANIZACJA	15
4.1. Rodowód, 4.2. Powstanie organizacji, 4.3. Członkowie i sympatycy SW, 4.4. Reguły wewnętrzne i struktura SW, 4.5. Zasięg, 4.6. Finanse, 4.7. Grupy SW, 4.8. Środek i sposób na wyzwolenie.	
V. PROGRAM BIEŻĄCY	16
5.1. Przesłanki programowe, 5.2. Cele i postulaty pośrednie, 5.2. Cele różne, 5.4. Stanowcze postanowienie, 5.5. Walka o serca i umysły, 5.6. Walka o poprawę warunków życia, 5.7. Pomoc prześladowanym, 5.8. Współpraca z innymi, 5.9. Umacnianie organizacji, 5.10. Obrona i samoobrona, 5.11. Na wypadek masowych protestów, 5.12. Strajk czynny produkcyjny.	
VI. PERSPEKTYWY	22
6.1. Z bliska, 6.2. Z oddali, 6.3. Kierunek walki i życia.	

- 3 -
STRESZCZENIE

1. Nasze wartości.

Człowiek jest podmiotem społeczeństwa, ale nasz los i to jacy jesteśmy w olbrzymim stopniu zależy od rodziny, środowiska, narodu, od bliższych i dalszych społeczności, które nas kształtują, uczą prawd i miłości.

Rozwój społeczeństw, kultur i cywilizacji wymaga wysiłków i poświęceń na rzecz wspólnego dobra, wymaga śmiałych wizji i nowych rozwiązań, lecz jeszcze bardziej wymaga trzymania się sprawdzonych zasad i wartości. Są nimi: przyrodzona każdemu wolność, solidarność i współczucie z cierpiącymi, wiara i wyznawanie prawdy, przestrzeganie Praw Człowieka, niezbywalne prawo narodów do niepodległości.

Państwa winny być rządzone demokratycznie – w oparciu o wolę większości wyrażoną w wolnych wyborach, z poszanowaniem praw i swobód mniejszości. Władze państwowe mają dbać o obywateli, o suwerenność kraju, nie powinny jednak zajmować się całością sfery publicznej. Sprawy lokalne trzeba przekazać samorządom – tym, których sprawy te dotyczą, którzy chcą uczestniczyć w ich rozstrzygnięciu.

Ludzką potrzebą i obowiązkiem jest praca. Nadaje sens życiu i przysparza dobrobyt. Pracy wydajnej, użytecznej dla ogółu i samego zatrudnionego najbardziej sprzyja rynkowy system gospodarowania i wymiany. Prowadzi on jednakże do częstokroć ostrego podziału na bogatych i biednych. W pewnym stopniu ten prastary konflikt społeczny neutralizują cywilizacyjne „znaki czasu”. Rodząca się po-przemysłowa, informatyczna cywilizacja upowszechnia dostatek oraz przesuwając akcenty z chęci użycia i posiadania na zdobywanie wiedzy i współudział w tworzeniu dóbr.

Całe dziedzictwo ducha i cały dorobek materialny powstały na bazie współpracy i konkurencji. Zdrowa rywalizacja ludzi i społeczności – to potężny czynnik postępu. Należy tylko baczyć by był to postęp w stronę dobra.

W dobie nuklearnej bezcenne dobro

dla ludzkości stanowi pokój. Żeby go utrzymać konieczna jest dominująca siła państw demokratycznych. Tylko wówczas dyktatury, w szczególności komunizm, które stosują przemoc wobec własnych społeczeństw, nie poważą się na zaatakowanie wolnych krajów.

O niezawisłość, demokrację i dobrobyt należy walczyć i trzeba ich bronić. W perspektywie szerszej niż osobiste życie, zawsze warto stawiać czoła złu, by je przemoć.

Umacnia nas przekonanie i nadzieja, że to co robimy jest w stanie czynić świat lepszym, bardziej ludzkim.

2. Nasza ocena sytuacji.

Globalnej poprawie warunków życia zachodzącej w bieżącym stuleciu i dalszemu rozwojowi ludzkości zagrażają dwa główne niebezpieczeństwa: wojna światowa i reżimy totalitarne, zwłaszcza komunizm. Niebezpieczeństwa te idą w parze.

Komunizm – system panujący w ok. 30 państwach tzw. realnego socjalizmu – gwałci Prawa Człowieka i prawo narodów do niepodległości. Kraje uciskane przez ten reżim, w tym i Polska, poniosły i ciągle ponoszą niewyobrażalne straty moralne, społeczne i ekonomiczne. Tkwią w kryzysie.

Związek Radziecki, imperialne mocarstwo komunistyczne, szantażuje świat groźbą nuklearnej zagłady. Jedynym radykalnym sposobem oddalenia tej groźby byłaby demokratyzacja całego obozu komunistycznego. Demokracje nie wszczynają wojen. Bronią i decyzje jej użycia zależą w nich od rządów kontrolowanych przez społeczeństwa, a nie, jak w komunizmie, od partyjno-mafiijnej klikki, której władza jest niczym nieograniczona.

Komunizm przypisał sobie na korzyść zmiany obiektywnie zachodzące po I wojnie światowej – burzliwy ekonomiczny i edukacyjny awans warstw proletariackich. Na zwodniczy obraz komunizmu jako rzekomego obrońcy wartości humanitarnych i demokratycznych wpłynęło również bohaterstwo żołnierzy i wkład narodów re-

- 4 -

dzieckich w rozbięciu faszyzmu w ostatnich 4 latach II wojny światowej.

Dobiega końca okres zaczerpnięcia ideologii i praktyką komunizmu. Wyszły już w większości na jaw przerażające zbrodnie systemu. Okazało się już dobitnie jego niedopasowanie do kształtu nowoczesności — nie do pomysłowości bez wolnego obiegu idei i informacji, bez swobody podróżowania i inicjatyw społecznych.

Im szybciej komunizm zostanie zastąpiony przez nowy demokratyczny ustrój, tym lepiej dla ludzi i narodów, które niewoli. Tym lepiej dla ludzkości.

3. Nasza wizja.

Naszym wielkim celem jest niepodległa Rzeczpospolita Solidarna, wyzwolenie z komunizmu ludzi i narodów.

Proponujemy w zamian ustrój demokratyczny zwany przez nas solidaryzmem. W ustroju tym władze państwowe wybierane w wolnych parlamentarnych wyborach byłyby uzupełniane i ograniczane przez władze typu samorządowego — terytorialne, związkowe, pracownicze. Podziały kompetencji oraz regulacje stosunków między tradycyjną władzą — ustawodawczą, wykonawczą, sądowniczą — a władzami samorządowymi zorganizowanymi aż po krajowy szczebel, będą wymagały dobrej woli stron i dopracowania instytucjonalnych (powiedzmy — sejmowej Izby Samorządowej). Nie przesadzamy schematu tych zmian.

Chcemy by w solidaryzmie gospodarką sterował rynek z dopuszczeniem różnych form własności — od prywatnej do państwowej — i różnych metod zarządzania. Bez preferencji dla żadnej z form czy metod. Proporcje ułożą się same. Zgodnie z regułami gry rynkowej, z uwzględnieniem aktualnego stanu mocy wytwórczych i oczekiwań społecznych.

Postulujemy by ten ustrój dawał każdemu gwarancję elementarnego utrzymania. Tym, którzy są do pracy niezdolni, bezrobotnym, nieprzystosowanym i nawet tym, którzy nie chcą pracować. Uważamy, że wolne, nowoczesne społeczeństwo stać będzie na taką bezwarunkową solidar-

ność ogółu z jednostką.

W poszerzenie obszarów wolności i demokracji, w likwidację nędzy i bezprawia powinny mocniej włączyć się rządy i społeczeństwa wolnych państw. Powinny one wspierać wolnościowe ruchy wewnątrz reżimów komunistycznych i demokratyczne siły polityczne w innych państwach dyktatorskich.

Widzimy zasadność poniesienia przez narody zamknięte w obozie sowieckim wszelkich roszczeń i sporów terytorialnych. Dotyczy to także republik ZSRR w ich obecnych granicach. Chodzi o to, żeby takie spory nie przeszkadzały i nie opóźniały najważniejszego: wybijania się narodów na niepodległość i demokrację.

4. Organizacja.

Dla osiągnięcia zamierzeń budujemy, od czerwca 1982 r., konspiracyjną organizację Solidarność Walcząca (SW). Uważamy się za kontynuatorów radykalnego nurtu NSZZ „Solidarność” nurtu znaczonego na „Krajowym Zjeździe „Pośłaniem do ludzi pracy Europy Wschodniej”.

Poprzez działalność informacyjno-wydawniczą głosimy prawdę i krzewimy nasze ideały.

Członkiem SW zostaje się po złożeniu przysięgi (patrz: Deklaracja). Członkostwo nie jest ewidencjonowane. Fundusze czerpiemy z wydawnictw i dobrowolnych datków. Naczelnymi władzami SW są: Przewodniczący, Rada i Komitet Wykonawczy.

Zawiazaliśmy się we Wrocławiu, obecnie mamy swoje terytorialne oddziały w kilkunastu miastach Polski. Grupy członków i sympatyków SW powstają w wielu środowiskach; często same określają sobie zadania.

SW traktujemy jako główny środek i sposób na realizację Rzeczpospolitej Solidarnej. Wewnętrznie wolni, we własnej organizacji zdobywamy hart, zawiazujemy przyjaźnie, uczymy się solidarności.

5. Program bieżący.

Odrzucając kompromisy z władzą komunistyczną, chcemy działać na rzecz polepszenia warunków materialnych i socjalnych, chcemy przygoto-

- 5 -

wać się do nieuniknionych ewolucyjnych lub rewolucyjnych przemian. Wyodrębniamy 3 fazy na drodze przewyżnienia komunizmu. Fazę A — wymuszanych reform, w której cele wyznaczać będzie zmaganie się z kryzysem i która powinna doprowadzić do wyłonienia, jeszcze w ramach systemu, rządu otwartego na demokratyzację. W fazie B z rządem będą współdziałały samorządne zorganizowane siły społeczne z NSZZ „Solidarność”, z innymi związkami, stowarzyszeniami twórczymi itp. W tej fazie powinien nastąpić rozdział władzy politycznej od gospodarki. Faza C — to dochodzenie do pluralizmu politycznego, upodmiotowienie społeczeństwa i przejście do demokracji. Przewidujemy, że stanie się to jeszcze w bieżącym stuleciu.

Uczestnicząc w tych procesach, będziemy walczyć o serca i umysły rozpowszechniając wyznawane przez nas wartości i świadcząc za nimi swą obecnością i postawą. Będziemy walczyć wspólnie z „Solidarnością”, z niezależnymi ruchami chłopskimi, młodzieżowymi, pokojowymi, ekologicznymi itp. o swobody obywatelskie, o poprawę stopy życiowej. Będziemy inicjować i wspierać akcje pomocy prześladowanym, tak w kraju jak i za granicą. Będziemy dążyć do współpracy ze wszystkimi ludźmi i organizacjami, które są za wolnością i demokracją.

Doceniamy potrzebę ogólnopolskiego porozumienia politycznych i związkowych struktur podziemnych. Lecz aby to porozumienie nie było tylko papierowym, wchodzące do niego struktury, w tym i SW, muszą stać się mocniejsze.

Na jaskrawe akty przemocy reżimu, na możliwą eskalację gwałtu, chcemy umieć odpowiedzieć czynną obroną i samoobroną. Odżegnujemy się przy tym od terroryzmu, od zasady, że cel uświęca środki. Za wzór oporu czynnego mamy Armię Krajową — licząc się oczywiście z odmiennością warunków działania.

W sytuacji spodziewanego masowego wybuchu będziemy starać się o solidarne wzmożenie fali strajków i protestów. Proponujemy nową formę

walki: strajki czynne produkcyjne. Załogi nie przerywają pracy, tylko wybierają strajkową radę pracowniczą — naczelną władzę w zakładzie na czas strajku. Delegują też przedstawicieli do solidarnościowych rad międzyzakładowych. Będą to zaczątki samorządowej władzy pracowniczej przyszłej wolnej Polski.

6. Perspektywy.

Komunizm, strukturalnie niezdolny do wejścia w epokę cywilizacji informatycznej, musi zostać stopniowo lub gwałtownie przekształcony w ustrój demokratyczny.

Grozą przejmując myśl, że w trakcie upadania systemu Związek Radziecki mógłby spróbować wojnę jądrową. Myśl ta paraliżuje jakkolwiek spręciw. A właśnie polityka ustępstw Zachodu i potulność ujarzmianych narodów mogą tylko rozzuchwalić dyktatorów i nasilić szantaż z ich strony. Tak, że na koniec zadufani, pod byle pretekstem nacisną, co nie daj Boże, atomowy spust. Natomiast presja i opór wymuszają proces demokratyzacji wewnątrz bloku, niejako oswojają komunistyczne rządy i w efekcie zmniejszają groźbę agresji.

W wyzwolonej Polsce nie od razu nastanie dobrobyt. Dużo trudu i energii zabierze odrabianie strat spowodowanych przez długie dziesięciolecie komunizmu. Ten trud się opłaci. Otwarcie kraju, swoboda gospodarowania oraz solidna, uczciwa praca, na swoim przyniosą znaczną materialną poprawę ogółowi społeczeństwa. Wyniki przyjdą już po paru latach.

Teraz dusimy się, marniejemy w atmosferze komunistycznego zakłamania i bezsensu. Chcemy sprostać wyzwaniom i wykorzystać możliwości nadchodzącej cywilizacji. Do godnego życia potrzebujemy niepodległej demokratycznej Polski. O nią walczymy. Musimy pokonać wiele przeszkód, w tym własne słabości, strach przed więzieniem, przed represjami. Droga nasza jest ciężka i wyboista, ale taka, co prowadzi do wolności i solidarności. Droga, tą iść trzeba i iść warto. Pójdź z nami.

28

I. NASZE WARTOŚCI

1.1. Człowiek i społeczeństwo.

Ludzie tworzą społeczności, budują cywilizacje i sami z kolei są przez nie kształtowani. Człowiek rodzi się dzieckiem Boga, rodziny i ojczyzny, mieszkańcem regionu i obywatelem państwa. Jego osobowość dojrzewa w powiązaniu ze środowiskiem, które go otacza i które on sam stopniowo zmienia wchodząc w wielorakie wspólnoty i związki. Tak właśnie, jako członkowie społeczności poznajemy i odkrywamy prawdę i piękno, przyjmujemy i czynimy dobro i sprawiedliwość, przechowujemy stare i sięgamy po nowe.

1.2. Rozwój.

Wierzenia i obyczaje, wiedza i sztuka, prawa i ustroje, różne w różnych czasach i miejscach, podlegają ciągłym przemianom. Każdy z nas uczestniczy w tych procesach i każdy od nich zależy. Żyjemy połączeni i zarazem podzieleni na kultury i religie, rasy i narody, na warstwy i klasy, państwa i bloki. Te oraz inne, szersze lub węższe społeczności o ostrych lub rozmytych konturach niosą, przekazują i wymieniają między sobą wartości i idee. Lecz w dłuższej perspektywie trwać, rozwijać się i pomnażać wartości mogą tylko takie społeczności, których członkowie gotowi są do działań i wyrzeczeń w imię wspólnego dobra. Tyko takie, za którymi stoi siła i słuszność tego co wyznają, głoszą i stosują.

W tym dziejowym ruchu odrzucanie sprawdzonych, uznanych reguł i idei jest równie zgubne jak zamknięcie się i skostnienie. Trzeba iść ku nowemu, ku lepszemu ze śmiałością i wizją, z rozeznaniem materialnych i duchowych wymiarów rzeczywistości, lecz jeszcze bardziej trzeba trzymać się podstawowych zasad i prawd.

1.3. Wolność i solidarność są podstawowymi wartościami społecznymi. Możemy

i powinniśmy być wolni i solidarni. Odwieczne dążenie człowieka do lepszego życia dla siebie i swoich bliskich wymaga troski o innych, o wspólnoty, którym zawdzięcza to kim jest. Nasz jednostkowy los złączony jest z losem narodu, cywilizacji, z tymi, co byli przed nami i tymi, co przyjdą po nas.

Nie ma wolności bez odpowiedzialności i dbałości o całość. Dopiero solidarność utrwala i uszlachetnia indywidualne sukcesy — „pomagając innym, pomagasz sobie”. Współczucie cierpiącym i nieszczęśliwym kładzie tamę nieszczęściu. Solidarność oznacza — jeden dla wszystkich, wszyscy dla jednego, jest społeczną realizacją świętej, wielkiej maksymy — miłości bliźniego.

1.4. Prawa Człowieka.

Ta maksyma leży u podstaw powszechnego przekonania o równości, braterstwie i godności ludzi, o przyrodzonych im prawach i wolnościach zwanych Prawami Człowieka. Każdemu przysługuje prawo do życia, wolność osobista, swoboda wiary i przekonań, prawo do nieskrępowanej pracy, inicjatyw produkcyjnych i twórczości, swoboda zrzeszania się. Prawa Człowieka obowiązują każdą społeczność — tak wobec swoich jak i obcych.

1.5. Niepodległość.

Osobliwie istotnymi społecznościami są narody. Przekazują swoim i ludzkości skarby tradycji, kultury, języka gromadzone przez pokolenia. Wszystkie narody mają prawo do niepodległości. Suwerenna wola narodu winna określać formy własnej państwowości, ustroj i związki z innymi narodami.

1.6. Niepodległa Polska.

Polacy przez wieki okazywali patriotyzm i strzegli honoru, przelewali krew za wolność waszą i naszą. Mają oni niezbywalne, ciągle niespełnione prawo do niepodległej Polski.

1.7. Demokracja.

Państwo — to obywatele, terytorium i wewnętrzny ład. Każde państwo w jakimś stopniu zaspokaja potrzeby obywateli i zarazem ogranicza ich swobody przez prawo i obowiązki.

Państwami, które obecnie najszerzej zaspokajają potrzeby i najmniej ograniczają swobody są państwa demokratyczne. Władzę państwową sprawują w nich przedstawiciele większości i, co równie ważne, przestrzegane są w nich prawa osób i mniejszości, respektowane są odmienności i etniczne i regionalne. Gospodarka jest samodzielną. Władza polityczna pełni rolę rozjemcy w sporach między grupami i warstwami społecznymi — ustępuje gdy traci poparcie większości. Obywatele wiedzą, że mają wpływ na rząd, na politykę swego państwa.

W demokracjach rozkwita tolerancja, szanuje się godność człowieka, różnorodność jego wyborów i upodobań.

1.8. Uczestnictwo.

Życie publiczne toczy się na wielu przecinających się poziomach i sferach. Wzbogaca je różnorodność kierunków i struktur. Chodzi w szczególności o to, żeby poziomy „wyższe” nie ograniczały aktywności poziomów „niższych”. Żeby do tego, co może być zrobione dzięki samoorganizacji na szczeblu lokalnym i sąsiedzkim, w zespole pracowniczym czy w grupie towarzyskiej, nie angażować maszyny państwowej. Żeby państwo nie było zobowiązane i uprawnione do regulacji całości kształtu aktywności publicznej, a tym bardziej do ingerencji w sferę prywatności.

Bez samorządów nawet demokratycznym rządów grozi społeczne wyobcowanie. Dopiero podejmując to, co się dzieje koło nas i uczestnicząc w tym, stajemy się gospodarzami w swym środowisku, w regionie, w kraju.

1.9. Praca.

Ludzką potrzebą i koniecznością jest praca. Umożliwia ona i ułatwia życie — nadaje mu ponadosobowe

piękno i sens. Praca, talenty, umiejętności i cała szeroko pojęta działalność gospodarcza tworzą dobrobyt.

1.10. System rynkowy.

Wzrostowi dobrobytu najlepiej sprzyja system rynkowy. Jest to system, który premiuje pieniądzem taką pracę i produkcję, którą inni chcą kupić, a za te pieniądze pozwala nabyć dobra i usługi oferowane na wolnym rynku. Realizacja własnych potrzeb i chęci jest w nim więc nierozłączna z realizacją potrzeb bliźnich. Pospolity pęd do osobistego bogacenia się został tu organicznie sprzężony z pomażaniem i wymianą poszukiwanych wytworów. Naturalne regulatory rynku — popyt i podaż, cena i zysk — lepiej sterują przepływem pracowników i kapitałów i skuteczniej wpływają na rozwój mocy wytwórczych niż centralne planowanie.

Podnoszeniu ogólnego dobrobytu towarzyszy jednak rosące rozwarstwienie materialne. Bogaci bogacą się szybciej niż inni. Rwie to więzi społeczne, prowadzi często do subiektywnego poczucia niesprawiedliwości, do stanu rezygnacji lub buntu w warstwach biedniejszych. Zewnętrzne korekty systemu w postaci progresywnego podatku, wydatków socjalnych, administracyjnych zakazów, dotacji itp. wymagają specjalnej ostrożności. Łagodzenie powstałych na rynku nierówności narusza rynkowe mechanizmy, które z reguły nagradzają pracowitość, pomysłowość, wytrwałość i przez to może prowadzić do ubożenia ogółu. Z tych wszystkich względów najwłaściwszą oparą polityczną dla systemu rynkowego stanowią rządy demokratyczne.

Rynek przenika też bariery państw i bloków. Światowa gospodarka i handel przyczyniają się do ogólnego podnoszenia stopy życiowej, ułatwiają porozumiewanie się społeczeństw.

1.11. Znaki czasu.

Obecny rozwój cywilizacyjny prowadzi do łatwiejszego dostępu do coraz wyszukanych dóbr przez wciąż rosnącą populację, poszerza

możliwości indywidualnych i społecznych wyborów. Przy pewnym poziomie zabezpieczenia materialnych potrzeb i nawet w miarę ich wzrostu, przewagę zyskują potrzeby duchowe, intelektualne. Nad „mieć” i „używać” zaczynają przeważać „wiedzieć” i „uczestniczyć”. Te tendencje — dominacja nauki i wynalazczości nad produkcją, twórczości i właściwych stosunków międzyludzkich nad kapitalizmem — są już wyraźne w krajach wchodzących w erę cywilizacji informatycznej. Cywilizacji, która jak żadna przed nią pozwala na łączność i zbliżenie ludzi i kultur. Może ten cywilizacyjny zwrot otwierający nowe horyzonty, stawiający nowe wyzwania, pozwoli załagodzić dotychczasowy podział na bogatych i biednych i następnie przejść nad nim do porządku.

1.12. Współpraca i konkurencja.

Całe nasze dziedzictwo, całe bogactwo myśli i dóbr powstało w szerokich ramach współpracy. Ludzie łączą się w zespoły i wspólnoty — tak są w stanie więcej zrozumieć i dokonać. Łączenie się i współpracę ułatwia świadomość zasadniczej równości ludzi względem siebie i względem prawa.

Trzeba wszakże pamiętać, że ta świadomość w żadnym wypadku i na żadnym polu nie ma hamować wybijania się najlepszych. Ci najlepsi służą za wzór, pobudzają u innych chęć dorównania im i prześcignięcia. Konkurencja jest nieodzownym uzupełnieniem współpracy. Jednostki, firmy, narody, systemy ustrojowe z natury rzeczy konkurują ze sobą — stanowi to motor postępu. A sumienie, moralność, prawo i opinia publiczna winny czuwać by był to postęp w kierunku dobra.

1.13. Pokój.

Niepodważalnym dobrem dla ludzkości jest pokój. Warunkiem zachowania światowego pokoju i ograniczenia wojen lokalnych jest siła państw demokratycznych. Nie chodzi o równo-

wagę strachu. Potencjalny napastnik musi bać się bardziej. Nie można się ludzi, że powszechne rozbrojenie będzie możliwe dopóki naprzeciwko demokracjom stoi komunizm, stoją dyktatury. Używający przemocy w stosunku do własnego społeczeństwa nigdy szczerze nie wyzrękną się jej w stosunkach międzynarodowych. Zawsze będą zagrożeniem dla pokoju — bez względu na podpiswane układy i deklaracje.

Dla utrzymania pokoju nie wystarczy sama technologiczna i materialna wyższość krajów demokratycznych. Konieczna jest w społeczeństwach tych krajów gotowość do samozaparcia w imię obrony kultury i dobrobytu. Konieczne jest poparcie wolnych narodów dla walki o wolność narodów i ludów zniewolonych.

1.14. Walka ze złem.

Ustroje i władze, polityka i porządki społeczne nie są moralnie obojętne. Każdy ma obowiązek i interes w tym, żeby kraj, w którym mieszka był rządzony w świetle prawdy i sprawiedliwości. Kłamstwo i nieprawość wpisane w system zatruwają i zabijają — niewinne ofiary, obojętnych obserwatorów oraz tych, którzy mu służą. Współudział w nieprawych strukturach wyrządza zło i krzywdzi nie tylko drugich — wcześniej lub później, ale nieuchronnie, samym krzywdzicielem szykuje marny los. W ostatecznym rachunku, w perspektywie trwania tego co przerasta naszą jednostkową egzystencję, opłaca się uparcie przeciwstawiać wszelkim systemom zła i zwyciężać je walką.

1.15. Nadzieja.

Ponad wszystkim co robimy stoi nadzieja. Tożsama z wiarą w sens życia i ideałów. Silniejsza od śmierci. Tożsama z przekonaniem, że nasze przemyślenia i wysiłki, nasza walka i poświęcenie są w stanie uczynić świat znośniejszym, bardziej ludzkim.

II. NASZA OCENA SYTUACJI

2.1. Ogólna poprawa warunków życia na świecie.

Postęp naukowo-techniczny, którego źródłem są regiony i kraje najbardziej rozwinięte (Europa Zachodnia, Ameryka Północna, Japonia) przeobraża życie ludzi we wszystkich zakątkach globu. Dzięki niemu możliwy był bezprzykładowy wzrost liczby ludności w bieżącym stuleciu, mimo dwu wojen światowych, masowego terroru w ZSRR, w III Rzeszy, w Chinach, Kambodży, mimo szeregu starć i wojen lokalnych (Hiszpania, Indie, Grecja, Korea, Wietnam, Algeria, Węgry, Indonezja, Nigeria, Angola, Etiopia, Gwatemala, Nikaragua, wiele innych krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej, wojna Iracko-Irańska, Afganistan — to tylko główne konflikty lokalne ostatniego półwiecza). Jest nas już 5 miliardów i choć ciągle setki milionów cierpią nędzę, głód i poniżenie, to upowszechnienie oświaty, higieny i opieki medycznej, nowe sposoby upraw, produkcji przemysłowej i organizacji pracy, poszerzenie wolnego handlu i wymiany kulturalno-gospodarczej, zniesienie niektórych barier rasowych i społecznych — umożliwiło dostatniejsze i coraz dłuższe życie znacznie większej liczbie ludzi. Tę istotną poprawę należy docenić i starać się żeby następowała nadal.

2.2. Zagrożenia.

Tym procesom wzrostu towarzyszą jak cień rozliczne zagrożenia, niełatwe do obiektywnego uszeregowania. Można by je wymieniać: bezideowość, utrata wiary i sensu istnienia, osłabienie więzi rodzinnych i wspólnotowych, zanieczyszczenie środowiska i wyczerpywanie się bogactw naturalnych, rozryw ekonomiczny między krajami bogatymi a biednymi, eksplozja demograficzna w regionach zacofanych i starzenie się społeczeństw cywilizacyjnie zaawansowanych, narkomania, terroryzm, fanatyzm, rasizm, szowinizm. Wszystkie te i inne poważne światowe problemy, nie są jednak w stanie przerwać pochodu współczesnej cywilizacji (niektóre z nich już tracą na ostrości: np. obserwuje się odrodzenie wiary wśród młodo-

dych, a wprowadzanie nowych materiałów i czystych technologii chronią bogactwa i środowisko naturalne).

Dalszemu rozwojowi ludzkości zagrożają obecnie dwa zasadnicze niebezpieczeństwa: nuklearna wojna światowa i reżimy totalitarne, zwłaszcza komunizm. Oba te niebezpieczeństwa są ze sobą ściśle związane.

2.3. Komunizm.

Komunizmem nazywamy tutaj ustrój o charakterze totalitarnym występujący w różnych formach, określanych najczęściej jako „socjalizm” albo „realny socjalizm”, w ok. 30 państwach (łącznie ponad 1,6 mld ludzi). Jedno z nich: Związek Radziecki jest militarnym supermocarstwem, drugie: Chiny, również ku temu podąża. ZSRR jest ponadto imperium panującym wprost albo za pośrednictwem namiestniczych rządów nad narodami Europy Środkowo-Wschodniej (w tym nad Polską). Kontroluje też niemal wszystkie, poza Chinami, kraje komunistyczne, przez faktyczne uzależnienie od Moskwy partii i klik sprawujących władzę w tych krajach.

Komunizm to ustrój niesprawiedliwy i niedemokratyczny, w którym władza należy do nielicznych uprzywilejowanych, w którym zbiorowe sprzeciwy tłumione są przez policję i wojsko. To system sprawowania i koncentracji władzy dla władzy. Pod biurokratyczną presją zamiera aktywność i marnuje się społeczna energia. Rozległe dziedziny życia publicznego są poddawane dyktatowi zasklepionej w sobie warstwy — partyjnej nomenklaturze. Ograniczenia wymiany myśli, twórczości i inicjatywy gospodarczej zubażają kraje i ludzi. Nawet pieniądz traci w komunizmie rolę obiektywnego ekonomicznego miernika. Nowe podejścia socjalne, a często odkrycia techniczne są stopowane przez aparat władzy, gdyż mogłyby podważyć jego status. Awansowanie posłusznych zamiast najlepszych w każdym zawodzie, fałszuje samą skalę awansu, utrudnia tak indywidualne jak i zbiorowe doskonałenie się. Ustrój ten nie respektuje swobody zrzeszania się, wolności słowa oraz innych Praw Człowieka.

2.4. Szacunki strat.

Społeczne i materialne straty spowodowane przez komunizm są obrzydliwe. Pewnie o nich wyobrażenie daje porównanie poziomu życia w NRD i RFN oraz prężności gospodarczej dwu państw jednego narodu niemieckiego. Jeszcze drastyczniejszego przykładu dostarcza Korea. Komunistyczna Korea Płn. jest biedna i zacofana a Korea Płd. zaczyna konkurować z Japonią. Podobnie wypada porównanie Polski z Hiszpanią czy Włochami — państw, które przed 40 laty były na mniej więcej podobnym poziomie gospodarczym. Obecnie Polska nie może się nawet mierzyć z tymi krajami pod względem nowoczesności i możliwości społeczeństwa, nie mówiąc już o prawach i swobodach obywatelskich.

Przez 42 lata rządów komunistycznych względna pozycja Polski i standard życia Polaków spadły w porównaniu ze wszystkimi krajami niekomunistycznymi (np.: a/ przed wojną Polska wytwarzała samoloty światowej klasy, obecnie daleko nam do tego; b/ przeciętna płaca realna jest teraz niższa niż w 1946 r.). Na konto tych rządów zapisać trzeba również gros niewymiernych, niepowetowanych strat moralnych — upadek kultury ogólnej, etosu rzetelnej pracy i fachowości, atomizację społeczną i zanik odpowiedzialności za siebie i za całość, znieczulicę, karierowiczostwo, alkoholizm itp.

Stosowana przez władze, poniżająca praktyka „dziel i rządź” jednym rzuca byle co, drugich spycha w nędzę. Najczęściej najslabszych — niepełnosprawnych, emerytów, rodziny wielodzietne. Pożałowania godna jest sytuacja młodzieży. Publiczne zakłamanie i gospodarczy zastój skłaniają młodych do zamknięcia się w prywatność lub emigracji. Nie znajdują oni motywacji do zdobywania wiedzy i wykształcenia. Cywilizacyjne zapóźnienie powoduje, że nawet odłamy szerzej rozumianych kręgów władzy żyją na ogół biedniej niż warstwy niższe w wolnych krajach.

W podobnym strukturalnym kryzysie społecznym znajdują się pozostałe europejskie kraje tzw. demokracji

ludowej i ZSRR. Znacznie gorzej jest w takim np. Wietnamie, na Kubie czy w „socjalistycznych” państwach Afryki.

Jedynym, wątpliwej jakości „sukcesem” komunizmu jest, nieproporcjonalny do ogólnego niedorozwoju, wzrost potęgi militarnej ZSRR. Ten „sukces” zagraża istnieniu świata.

2.5. Groźba wojny jądrowej.

W Związku Radzieckim broń jądrowa i środki jej przenoszenia są poza wszelką społeczną kontrolą. Mocarstwo to szantażuje narody, nad którymi władza i inne państwa swym monstrualnym i ciągle rozbudowywanym potencjałem militarnym, przemocą i podstępem rozszerza obszary swego panowania. ZSRR nie raz pokazał swe zbrodnicze oblicze — dziesiątki milionów niewinnie pomordowanych własnych obywateli, przymusowa kolektywizacja i głód na Ukrainie i Rosji w latach 30-tych, deportacje całych narodów, najazd na Polskę w 1939 r. i wkrótce potem na Finlandię i kraje bałtyckie, najazd na Węgry w 1956 r., na Czechosłowację w 1968 r., obecna ludobójcza wojna w Afganistanie.

W 1946 r. ZSRR odrzucił amerykański plan poddania broni atomowej, posiadanej wtedy tylko przez USA, kontroli międzynarodowej (tzw. plan Barucha). Oznaczało to zapoczątkowanie atomowego wyścigu zbrojeń. Jego efektem jest groźba wojny, która może zniszczyć całą cywilizację lub nawet życie ludzi. Najprostszym wyjściem z tej pułapki byłby upadek systemu komunistycznego (do kwestii tej wrócimy w rozdz. „Perspektywy”). Nie wydają się natomiast obiecujące negocjacje rozbrojeniowe prowadzone ze Związkiem Radzieckim od czasów Chruszczowa. Mimo negocjacji śmiercionośny arsenał rośnie, i to rośnie prędzej u potencjalnego agresora — w ZSRR. Dopiero przekształcenie komunizmu w system demokratyczny przepędziłoby widmo zagłady, pozwoliłoby na rzeczywiste rozbrojenie. Demokracje nie stanowią bowiem dla siebie nawzajem i dla innych militarnego niebezpieczeństwa. Zaś państwa rządzone przez dyktatury prawicowe nie posiadają rakiet mo-

gących grozić światu i znacznie łatwiej niż komunizm przechodzą w demokrację.

2.6. Mity komunizmu.

Przewrót bolszewicki w Rosji zbiegł się z okresem wszechstronnego uprzemysłowienia w całej Europie, z ekonomicznym i edukacyjnym awansem warstw dotąd upośledzonych. Te obiektywne zmiany, uwypuklone przez likwidację dawnych elit, komuniści przedstawiali jako sukcesy ich systemu. Tak też, subiektywnie, odebrała to część klas awansujących w ZSRR i, po II wojnie światowej, w krajach do których komunizm wtargnął w ślad za Armią Radziecką. Tak również, powierzchownie połączyli te sprawy intelektualiści, przeważnie zachodni o orientacji socjaldemokratycznej. Dali się oni zwieść sowieckiej retoryce — socjalistycznym hasłom równości i sprawiedliwości społecznej, którym komunizm zaprzeczył w praktyce, lecz ciągle mami nimi wielu.

Wszystko to, razem z pewnymi osiągnięciami nowego ustroju we wstępnym etapie uprzemysławiania (centralizacja środków, pionierski entuzjazm wielkich budów itp.) i z niekwestionowanym wkładem narodów ZSRR w pokonanie faszyzmu — złożyło się na mityczny obraz komunizmu jako ustroju humanitarnego i postępowego.

2.7. Sprzeczność komunizmu z przemianami cywilizacyjnymi.

Obecnie kończy się kilkudziesięcioletnia koniunktura komunizmu. Otwierają się oczy najbardziej zaślepionych, którzy nawet zbrodnie systemu usiłowali tłumaczyć na jego korzyść.

Komunizm gwałci humanitarne wartości i blokuje rozwój. Nie ulega kwestii, że monopol władzy politycznej, środków produkcji i środków ma-

III. NASZA WIZJA

3.1. Cel główny.

Chcemy niepodległej Rzeczypospolitej Solidarnej, wyzwolenia krajów z niewoli komunizmu, chcemy solidarności ludzi i narodów. Jest to nasz wielki daleki cel.

owego przekazu stoi w sprzeczności z naddziałającą cywilizacją informacyjną. Wymaga ona wolności myśli i inicjatyw. Nie da się kroczyć je szlakiem tłumiając twórczość i przed siębiorczość, fałszując historię okłamując innych i siebie samych.

2.8. Potrzeba aktywności.

W nowoczesnym wyścigu ducha i umiejętności komunizm skazany jest na klęskę. Nie możemy jednak biernie oczekiwać końca tego systemu. Szkołom jakie on przynosi i zagrożeniom jakie stwarza mamy obowiązek się przeciwstawić. Im szybciej odrzucą go kraje będące w jego mocy, tym lepiej dla nich i dla ludzkości.

2.9. Co zamiast komunizmu.

Mimo moralnego spustoszenia już wyrządzonego przez komunizm, nie uległy jeszcze zniszczeniu wewnętrzne mechanizmy obronne. Większość ludzi żyjących w tym systemie wciąż jest mu przeciwna. Patrzymy: gdziekolwiek i jakkolwiek komuniści przejęli władzę, nigdy nie odważyli się potem na demokratyczne, wolne wybory — boby przegrali.

Mieszkańcy tzw. socjalistycznego obozu czują, że komunizm jest społecznym złem, ale nie wiedzą na co by go zamienić i jak tego dokonać. W demokracjach Zachodu podziwiają dobrobyt, chcieliby jednak czegoś więcej niż pogoni za pieniądzem. Razi ich egoizm i bezideowość tamtych społeczeństw — po części faktyczne, lecz przejawione przez propagandę. Życie w zachodnich demokracjach jest nie tylko bogatsze i uczciwsze niż w komunizmie — jest to życie ludzi wolnych. A komunizm trzeba zamienić na ustrój, w którym ludzie będą i wolni i solidarni. Tę prostą ideę chcemy wszystkim przekazać i wspólnie ją urzeczywistnić.

wola większości w wolnych wyborach, w których rywalizować będą wszelkie orientacje polityczne, partie i stronnictwa.

3.2. Władze samorządowe.

Chcielibyśmy, żeby w tym ustroju, przyjęty w nowożytnej kulturze trójpodział na władzę ustawodawczą, wykonawczą i niezawisłą władzę sądowniczą, był uzupełniony władzą typu samorządowego — terytorialną, związkową, pracowniczą. Władze te, reprezentujące struktury zorganizowane od podstawowych do krajowego szczebla, stanowiłyby rodzaj wyroki i przeciwwagi dla aparatu państwowego. Miałyby one przejąć część funkcji tego aparatu. Miałyby artykułować i pilnować interesów swych członków w sporach z władzą państwową, pośredniczyć w uzgadnianiu społecznych kompromisów między regionami, grupami zawodowymi itp.; kompromisów opartych o zasadę solidarności i wspólnego dobra.

Takie samorządowe uzupełnienie władzy politycznej powiększyłoby zakres uczestnictwa obywateli w sprawach publicznych, wzmocniłoby więzi społeczne. Strzegłoby też przed dyktatem dominującej aktualnie partii, którą po objęciu władzy mogłaby ogarnąć pokusa rządów dyktatorskich. Zwykły szary człowiek znalazłby w wybieranych przez siebie (w pracy czy na osiedlu) przedstawicielach, bezpośrednich rzeczników jego codziennych bolączek. Takich rzeczników, którzy sprawy lokalne załatwiają na miejscu lub będą starać się o ich załatwienie na wyższym szczeblu.

W sytuacji wielości struktur samorządowych, w demokratycznym otoczeniu, wzorzec „Solidarności” z czasu 16 miesięcy legalnego działania, nie nadaje się do kopiowania. W demokracji władze samorządowe, nie wchodząc w kompetencje władzy państwowej, mają ją uzupełniać i zastępować na określonych polach. Będzie to wymagało stopniowego, praktycznego wdrażania i wypracowania nowych rozwiązań instytucjonalnych — może czegoś w rodzaju samorządowej izby parlamentarnej lub

samorządowego senatu. Nie przesadzamy żadnych schematów.

Naszkicowana tu propozycja wzbogacenia demokracji wydaje się nam zgodna z trendami zmian cywilizacyjnych, ze wzrostem wykształcenia, społecznej podmiotowości, z potrzebą brania we własne ręce problemów, którymi żyje dana społeczność. Dowartościowanie struktur samorządowych odpowiadałoby także pewnemu przełożeniu relacji pionowych: „władza — obywatel”, na powiązania poziome między różnego rodzaju władzami reprezentującymi różne, częściowo pokrywające się grupy obywateli. W ten sposób ugruntowałaby się społeczna spójność między ludźmi, bez uszczerbku dla ich uprawnień i osobowości.

3.3. Ramowy kształt gospodarki.

Jesteśmy za gospodarką rynkową z równoprawnym dopuszczeniem różnorodnych form własności: prywatnej, spółdzielczej, samorządowej, akcyjnej, komunalnej, państwowej; i różnorodnych form zarządzania przedsiębiorstwami i kapitałem. Swobodna, rynkowa konkurencja z udziałem spółek i firm zagranicznych, z wykluczeniem monopolu czy państwowych gwarancji dla jakiegoś sposobu organizacji produkcji i handlu — pozwoli na rozwój form najlepiej przystosowanych do aktualnego stanu sił wytwórczych i oczekiwań społecznych.

Na efektywność rynkowej gospodarki składa się współdziałanie bazy i regulacji prawnych, z ewoluującym, ale określonym stanem świadomości społecznej. Zwykle najlepiej pracuje się na swoim. Nie ma jednak uniwersalnych, idealnych rozwiązań dotyczących proporcji takich czy innych form własności, polityki podatkowej, metod zarządzania itp. Na mocy dodatniego sprzężenia przeważnie najlepsze okazują się takie modele, które większość uważa za najlepsze. Demokratyczna opinia powinna być więc zawsze uwzględniana w przyjmowanym, otwartym na zmiany, modelu ekonomicznym.

3.4. Wybór pracy i problem bezrobocia.

Praca powinna być dobrze zorganizowana, doceniana przez pracownika oraz tak wynagradzana by zapewniała godziwe utrzymanie jemu i rodzinie. We współczesnej gospodarce, opartej na automatyzacji, na rosnącym sektorze nauki i wyspecjalizowanych usług — powszechny dobrobyt najskuteczniej przysparza praca wybrana bez przymusu, nawet ekonomicznego, wybrana zgodnie z zainteresowaniami. Ludzie na ogół chcą i lubią pracować. Są tacy, którzy z powodu choroby czy inwalidztwa pracować nie mogą — tym winno się zapewnić pełne utrzymanie i, gdy się da, pracę na miarę ich możliwości. Są też, w dynamicznej rynkowej gospodarce, tacy, dla których brakuje pracy, bo np. ich zawód traci na znaczeniu lub przegrywa w swym zawodzie konkurencję z lepszymi — tak m.in. pojawia się bezrobocie. Okresowe, związane z przekwalifikowaniem i ze spadkiem dochodów, stanowi ono problem dla osób nim dotkniętych. Ponadto osoby te nie pomnażają dochodu narodowego. Wynikają więc subiektywne i obiektywne szkody, których nie należy lekceważyć. Lecz, jeśli bezrobocie nie przekracza niewielkiego procentu zatrudnionych, ujemne jego skutki społeczne są równoważone z nawiązką przez dodatnie — wymusza rzetelne traktowanie pracy, ciągłe doskonalenie się, nabywanie nowych sprawności itp. W sumie zasiłki dla bezrobotnych mniej obciążają społeczeństwo niż utrzymywanie „na posadach” pracowników, którzy albo nie mają co robić, albo zupełnie sobie nie radzą.

3.5. Minimum życiowe.

Pozostaje jeszcze zazwyczaj marginalna kategoria osób, które nie chcą się kształcić, przekwalifikowywać, które nie chcą pracować. Święty Paweł pisze „Kto nie chce pracować, niechaj też nie je” (II Tes. 3.10). Często jednak niemożliwe jest odróżnienie bezrobocia wynikłego z nieprzystosowania, nieporadności, psychicznego załamania, od lenistwa i niechęci do pracy w ogóle. Uważamy, że egzystencja każdego człowie-

ka ma samoistną wartość dla społeczeństwa. Demokratycznie rządzony kraj będzie stać na minimum dla każdego — na jedzenie i odzież — niezależnie od tego czy ten ktoś umie czy nie umie, chce czy nie chce pracować. Zapewnienie każdemu takiego minimum przez państwo lub przez władze samorządowe byłoby praktyczną realizacją prawa do życia, wyrazem bezwarunkowej solidarności ogółu z jednostką.

Rozwiązanie takie narusza ekonomiczne prawa rynku (naruszają je również zasiłki dla bezrobotnych). Ale współczesny, elastyczny rynek pracy i kapitału, dóbr i usług jest źródłem takiego materialnego rozwoju, że nie zbiedniejemy, gdy w ten sposób dowartościujemy życie każdego człowieka.

3.6. Rzeczpospolita Solidarna.

Zarysowane powyżej propozycje podziału władzy, typu gospodarki oraz zabezpieczeń socjalnych chcielibyśmy widzieć w niepodległej Polsce. Nie konkretyzujemy instytucji, które będą powstawać w trakcie dochodzenia do takiego ustroju zwanego przez nas solidaryzmem. Ważniejsza od nich będzie ogólna zgoda na zasadę solidarności wolnych obywateli. Idea solidarności stanowi przeniesienie chrześcijańskiego przykazania miłości bliźniego na wzajemne stosunki między grupami społecznymi i między jednostką a wspólnotą. Na tej idei chcemy oprzeć Rzeczpospolitą Solidarną.

Ustrój tu zarysowany jest, w gruncie rzeczy, modyfikacją demokratycznego kapitalizmu. Uwzględni on doświadczenie i fiasko dziesięcioleci komunizmu oraz społeczne uwarunkowania ukształtowane przez te dziesięciolecia. Niedobór solidarności w klasycznym kapitalizmie, jest tą jego słabością, którą komunizm demagogicznie podnosi jako rzekomą przykład swej „wyższości” ustrojowej. Solidaryzm, w naszym rozumieniu, akcentując na poziomie zasad i instytucji znaczenie solidarności, jest korektą kapitalizmu w dobrym kierunku — wzmacnia więzi międzyludzkie lecz nie absolutyzuje państwa, przedkłada współdziałanie nad konsumpcję lecz

nie prowadzi do jakiegoś ujednolicenia, do zaniżania potrzeb i ambicji. Przeciwnie, ustroj ten przed każdym stawia możliwość wybić się: ekonomicznego — poprzez pracę, rzutkość i przedsiębiorczość; politycznego — poprzez działalność w partiach i organizacjach, we władzach samorządowych i państwowych; kulturalnego — poprzez poszerzanie wiedzy, naukę i twórczość.

W takim ustroju nie zniknęłyby różnorakie tarcia — nieodłączne od samej materii zbiorowości, ale nie byłoby głodu i prześladowań, praca byłaby społeczną powinnością a władza publiczną służbą.

3.7. Solidarność między narodami.

Dążenie do takiego, w zasadniczych zrybach, ustroju proponujemy narodom i krajom cierpiącym pod rządami obcych lub rodzimych reżimów oraz wszystkim, którzy aprobują wartości leżące u jego podstaw.

Czas budować solidarność między narodami. Odruchy współczucia i materialna pomoc krajów zasobnych dla krajów i regionów dotkniętych głodem czy żywiołem — to potrzebne ale dalece niewystarczające objawy tej solidarności. Społeczeństwa żyjące w demokracji i dobrobycie stanowiąc za łatwo zbywają tą pomocą tragedie dziejące się poza ich granicami. Często tłumaczą to „nie mieszaniami się w wewnętrzne sprawy”. Tak właśnie 10 lat temu, wobec obojętnego świata, kambodżańscy komuniści wymordowali 1/3 ludności Kambodży. Trzeba się mieszać. Zostawianie bezbronnych ludzi na łasce i niełasce bezwzględnych dyktatorów, milcząca akceptacja wolnych i sytych na totalitarne rządy — byle nie u nich — to polityka samolubna i krótkowzroczna. Ułatwia ona rozprzestrzenianie się komunizmu i terroryzmu, nędzy i bezprawia. Jej zmiana powinna wyrażać się możliwie pełnym wsparciem humanitarnym, informacyjnym, materialnym, a w skrajnych przypadkach militarnym — wolnościowych ruchów oporu w uciskanych społeczeństwach. W ogólności konieczna jest polityka większego zaangażowania sił wolności i demokracji po stronie wolności i demokracji.

3.8. Organizacja Demokratycznych Narodów.

Organizacja Narodów Zjednoczonych, wbrew nazwie, nie reprezentuje światowej rodziny narodów. Większość państw wchodzących w jej skład jest rządzonych niedemokratycznie. Reżimy te nie mają mandatu przemawiania w imieniu narodów, którym same odebrały prawo głosu. Są też jak najdalej od rzeczywistego popierania demokracji; mimo górnolotnych zapewnień i frazesów. Sytuacja taka wskazuje na potrzebę powołania Organizacji Wolnych Demokratycznych Narodów. Nie szkodzi, że „demokracja” jest pojęciem nieostrym i mogą wystąpić wątpliwości czy dane państwo może być uważane za demokratyczne. Jest przecież wystarczająco liczna grupa państw bez wątplenia demokratycznych. Państwa te, zazwyczaj zamożne, mogłyby powołać tę Organizację i następnie w swym gronie postanawiać przyjmowanie kandydatów.

Postulowana Organizacja byłaby międzynarodowym autorytetem i ostoją dla krajów biednych i zniewolonych, dla narodów dźwigających się ku niepodległości i demokracji.

3.9. Granice.

Względem sąsiadów: Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów nie mamy żadnych roszczeń terytorialnych. Uważamy, że należy zaniechać granicznych waśni motywowanych daleką czy bliską przeszłością, krzywdą wysiedlonych itp. Po to by nie mnożyć nowych krzywd.

Narody pod panowaniem komunistycznym, a dążące do niepodległości, tak te, które formalnie posiadają własne państwa, jak i te, które wchodzą w skład ZSRR, powinny zgodzić się na pozostanie w obecnych granicach państw czy republik. Granice, pomocne w zachowaniu narodowych odrębności, powinny stać się otwartą dla przepływu ludzi i idei. Wszelkie inne, dwu czy wielostronne kwestie, należy odłożyć do negocjacji pomiędzy rządami własnych, suwerennych państw. W przeciwnym wypadku drugorzędne spory przesłonią cele nadrzędne: niepodległość i wyzwolenie z komunizmu.

IV. ORGANIZACJA

4.1. Rodowód.

Aby móc przekazywać nasze idee i przybliżyć się do celu, budujemy organizację Solidarność Walcząca.

W swym rodowodzie przyznajemy się do chrześcijaństwa, do nowożytnej kultury — humanistycznej i racjonalistycznej, do polskich tradycji wolnościowych, do ruchów robotniczych walczących o poprawę bytu i prawa dla ubogich.

Bezpośrednio wzięliśmy się ze wspaniałego ruchu społeczno-narodowego w Polsce — z Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Ruch ten zrodzony w sierpniu 1980 r. jako wyraz solidarności ze stoczniovcami strajkującymi na Wybrzeżu, wymusił swą legalizację, urosł do 10-milionowego Związku i zatrząsł samymi podstawami władzy w PRL. Potem został podstępnie, przemocą zdławiony w grudniu 1981 r. i w latach następnych. Ale „Solidarność” ciągle jest obecna w podziemiu, w osobach reprezentujących ją jawnie i jako symbol, w sercach milionów Polaków.

4.2. Powstanie organizacji.

Solidarność Walcząca (SW) zawiązała się w czerwcu 1982 r. we Wrocławiu i zyskała przychylność w kręgach nastawionych radykalniej niż ówczesne podziemne kierownictwo Związku. Zaczęliśmy od wydawania pism i ulotek, od wezwań do demonstracji i pisania na murach, od wypracowywania kształtu ideowego i organizacyjnego. Robimy to stale. Głoszenie prawd i wartości, przekazywanie informacji, dyskusje metod i sposobów walki uważamy aktualnie za swój pierwszy obowiązek. Wierzymy, że „prawda nas wyzwoli”. Chcemy ją poznawać i krzewić.

4.3. Członkowie i sympatycy SW.

Jesteśmy organizacją społeczno-polityczną, której członkiem może być każdy — bez względu na przynależność do innych organizacji, miejsce zamieszkania i narodowość. Do SW wchodzi się po złożeniu przysięgi,

w obecności co najmniej dwóch członków. (Patrz: „Deklaracja”. Rolę odpowiednio modyfikują niewierzący i nie-Polacy.) Przysięga wyraża moralne zobowiązanie, łączy nas duchowo, daje oparcie w trudnych chwilach. Członkostwo jest tajne i nieewidencjonowane.

Tych, którzy nie złożyli przysięgi lecz popierają nasze ideały i chcą z nami współpracować, uważamy za sympatyków SW.

4.4. Reguły wewnętrzne i struktura SW.

Wewnątrz SW kierujemy się zwyczajami demokratycznymi na tyle, na ile konspiracyjna (z konieczności) organizacja może działać demokratycznie w systemie totalitarnym. Ciągłość organizacyjną zapewnia zasada dołączania osób do władz różnych szczebli — liczy się doświadczenie, oddanie sprawie i możliwości zyskane w działaniu. Na poszczególnych szczeblach kierowania organizacją staramy się o przestrzeganie reguł demokratycznych, o wspólną zgodę na decyzje, przy respektowaniu autorytetu szefa danego zespołu. Duże znaczenie odgrywa też zwierzchnictwo nieformalne, jakim darzone są pewne osoby w swych środowiskach.

Stawiamy na inicjatywę i samodzielność ogniw i grup SW. Społwem jest dla nas przysięga i ukierunkowany wspólnym celem obieg informacji.

Struktura organizacji krzepnie i dopasowuje się do osobowego i terytorialnego rozwoju, do nowych zadań i koncepcji. Na czele SW stoją: Przewodniczący, Rada i Komitet Wykonawczy. Ich uprawnienia i wzajemne relacje nie są w szczegółach sprecyzowane. W zasadzie do Rady należy wytyczanie strategii politycznej, do Komitetu Wykonawczego — bieżąca koordynacja i opracowywanie taktyki. Przewodniczący zatwierdza istotne decyzje i reprezentuje organizację na zewnątrz.

4.5. Zasięg.

SW ma terenowe oddziały we Wrocławiu, Katowicach, Lublinie, Poznaniu, Rzeszowie, Gdańsku, War-

- 16. -

szawie, Szczecinie, Jeleniej Górze, Toruniu, Łodzi oraz swoje grupy w mniejszych miejscowościach. Wydajemy ok. 20 czasopism, książki, nadajemy audycje radiowe. Mamy swych przedstawicieli w paru krajach Europy Zachodniej i w Ameryce Północnej; swych sympatyków w ZSRR.

4.6. Finanse.

Członkowie SW nie są zobowiązani do płacenia składek. Finanse na działalność organizacyjną, na pomoc dla represjonowanych czerpiemy wyłącznie z kolportażu naszych wydawnictw oraz z datków od członków i naszych łaskawych ofiarodawców w kraju i za granicą.

4.7. Grupy SW.

Podstawową komórką SW jest grupa. Skupia ona, zwykle wokół swego szefa, członków i współpracowników

V. PROGRAM BIEŻĄCY

5.1. Przesłanki

programowe.

Chcemy aktywnie uczestniczyć w procesie przewycięzania i wychodzenia z komunizmu. Chcemy być tego procesu znaczącym czynnikiem — inicjować opór i współdziałać z walczącymi o prawa i sprawiedliwość.

Doceniając rolę kompromisu w osiąganiu celów politycznych, odrzucamy możliwość porozumienia z komunistami — oni wszelkie umowy ograniczające ich władzę lekce sobie ważą i łamią gdy tylko mogą. Chcemy tę władzę pozbawić władzy — na rzecz rządu demokratycznego.

Nie jesteśmy w stanie przewidzieć czy upadek tego systemu nastąpi stopniowo czy gwałtownie — w rewolucyjnym wybuchu. Najprawdopodobniejsza wydaje się jakaś kombinacja obu wariantów. Wiele zależy będzie od postępowania samych komunistów. My, uważając wyjście ewolucyjne za bezpieczniejsze — również dla nich — chcemy przygotować organizację na każdą ewentualność. Ponadto chcemy swą działalnością już tu i teraz przyczynić się do wzrostu samowiedzy i szeroko pojmowanej niezależności społeczeństwa.

SW, którzy razem działają, kształcą i szkolą się, rozbudowują organizację. Grupy takie powstają w różnych kręgach towarzyskich i zawodowych, często są samowystarczalne i same określają sobie zadania.

4.8. Środek i sposób na wyzwolenie.

SW traktujemy jako główny, dostępny nam środek i sposób na dojście do Rzeczypospolitej Solidarnej. Tylko mocni racją, złączeni wizją i zorganizowani będziemy w stanie skutecznie walczyć z propagandą i aparatem komunizmu. Nasza rola i wkład w tę wyzwoleniczą walkę zależą od zapału, charakteru i zdolności każdego z osobna oraz od stanu organizacji, którą razem budujemy. Organizacji, w której już dziś jesteśmy wewnętrznie wolni.

5.2. Cele i postulaty

pośrednie — w rozbiciu na kolejne fazy wyswabdzania się z komunizmu.

Faza A — wymuszanych reform ogólnych, w której czynnikiem dominującym będzie zmaganie się z kryzysem społeczno-gospodarczym.

— Stopniowe ograniczanie represji za niezależną działalność społeczno-polityczną.

— Przełamywanie informacyjnego monopolu państwa, aż do zniesienia cenzury i ustaw zabraniających cokolwiek wydawać, kolportować, wygłaszać publicznie, wyświetlać na video itp. (za wyjątkiem pornografii, obelg osobistych i tajemnic państwowych).

— Doprowadzenie do respektowania przez organy władzy praw i przepisów przez nią ustanowionych oraz ich dostosowanie do Paktów i Praw Międzynarodowych.

— Powstrzymanie przerywania skutków kryzysu wyłącznie na barki ludzi pracy. W odpowiedzi na podwyżki cen wymuszanie podwyżek płac, emerytur i rent.

— Ograniczenie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego i produkcji dla produkcji, zamiast dla ludzi.

- 17. -

— Poszerzenie prywatnego i spółdzielczego sektora gospodarki. Obniżenie obciążeń podatkowych, uproszczenie wydawania zezwoleń. Uniezależnienie zarządów spółdzielni do partii.

— Nadanie większych uprawnień samorządom pracowniczym, m.in. prawa do powoływania dyrektora.

— Przekazanie części przedsiębiorstw państwowych na własność załogom reprezentowanym przez Radę Pracowniczą.

— Przejęcie przez chłopów niezagospodarowanej ziemi należącej do państwa.

— Odebranie państwu monopolu skupu produktów rolnych. Wolny handel artykułami spożywczymi.

— Odebranie państwu monopolu handlu zagranicznego.

— Utrzymanie zasady, że za kredyty udzielane władzom PRL społeczeństwo i jego przyszłe demokratyczne rządy nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

— Przyznanie każdemu obywatelowi PRL paszportu i możliwości wyjazdów zagranicznych (chyba, że istnieje sądowe podejrzenie o przestępstwo).

— Zniesienie lub obniżenie do kwot minimalnych cła na artykuły, których brakuje w kraju (samochody osobowe, telewizory, magnetowidy itp.).

— Zezwolenie na działalność więcej niż jednego związku zawodowego w każdym zakładzie pracy.

— Autonomia i samorządność wyższych uczelni.

— Upadek obecnej ekipy władzy, na czele z gen. Jaruzelskim, ekipy skompromitowanej stanem wojennym, blokadą reform i rządami bez widoków na poprawę stopy życiowej.

Faza B — współdziałania w rządzeniu krajem niezależnych, zorganizowanych sił społecznych. Czynnikiem dominującym w tej fazie będą procesy upodmiotowienia społeczeństwa i rozdziału władzy politycznej od sfery ekonomicznej.

— Ustanowienie, jeszcze w ramach systemu, rządów nowej ekipy przychylniej demokratycznym reformom.

— Powrót do legalnej działalności NSZZ „Solidarność”. Legalizacja niezależnych związków chłopskich, Niezależnego Zrzeszenia Studentów, związków twórczych, Stowarzyszenia Dziennikarzy itp. — faktyczna gwarancja swobód związkowych.

— Legalizacja stowarzyszeń producentów i konsumentów, fundacji, stowarzyszeń charytatywnych, Patronatu nad więźniami itp.

— Dopuszczenie do działalności ponadzakładowych struktur samorządów pracowniczych.

— Odpolitycznienie szkolnictwa i organizacji młodzieżowych, m.in. harcerstwa.

— Usunięcie komórek PZPR z terenu zakładów pracy. Pełne usamodzielnienie przedsiębiorstw.

— Zniesienie politycznych i biurokratycznych ograniczeń na podejmowanie działalności gospodarczej.

— Wprowadzenie jednolitego dla wszystkich sektorów gospodarki, wymiennalnego pieniądza oraz rynku kapitałów i papierów wartościowych. Otwarcie kraju dla kapitału spółek ponadnarodowych.

— Wzrost płac realnych i emerytur. Zasiłki dla bezrobotnych. Zmiana systemu wynagradzania, tak żeby nauczyciel nie zarabiał mniej od milicjanta, a inżynier od hydraulika. Ceniśmy pracę uczciwego milicjanta i fachowego hydraulika, ale chodzi o to, żeby dowartościować wykształcenie i kwalifikacje niezbędne do wyciągnięcia kraju z kryzysu.

— Parcelacja większości Państwowych Gospodarstw Rolnych. Za wyjątkiem PGR-ów specjalistycznych, prowadzących produkcję nasienną, zarodową itp. oraz Gospodarstw wzorowych.

— Przeprowadzenie demokratycznych wyborów do samorządów terytorialnych.

Faza C — dochodzenia do pluralizmu politycznego w Polsce i przechodzenia do partnerskich, równo prawnych stosunków między państwami obozu. W tej fazie upodmiotowione społeczeństwo będzie zawiązywać stronnictwa polityczne i wy-

łoni własną demokratyczną władzę w państwie.

- Przystąpienie do legalnej działalności partii i stronnictw politycznych.

- Odpolitycznienie wojska, milicji i wymiaru sprawiedliwości.

- Doprowadzenie do wolnych demokratycznych wyborów.

- Wycofanie wojsk radzieckich z Polski.

- Ustanowienie nowej formuły stosunków politycznych z państwami ościennymi, weryfikacje umów handlowo-gospodarczych.

Przytoczona lista celów i postulatów nie pretenduje do kompletności, nie ustala terminów i kolejności. Jesteśmy gotowi zabiegać o nie wraz z różnymi podmiotami, nie wykluczając kół bliskich władzy. Lecz ani powodzenia, ani porażki na tej ścieżce nie przekonają nas do porozumienia z rządem komunistycznym. Będziemy z uporem prowadzić prace i przedsięwzięcia, które, wierzymy, przywiodą nas do Rzeczypospolitej Solidarnej. Oto one (w punktach):

5.3. Cele różne.

- Wystawienie w Warszawie Pomnika Ofiar Katynia, symbolizującego sowieckie zbrodnie względem Polaków podczas II wojny światowej.

- Wystawienie Pomnika Górnikom kopalni „Wujek” w Katowicach i Ofiarom demonstracji 31 VIII 1982 r. w Lubinie.

- Powtórne zbadanie okoliczności śmierci Grzegorza Przemyska, Piotra Bartoszcze, ks. Jerzego Popiełuszki, Marka Antonowicza i tzw. „niewyjaśnionych przypadków”, w których zginęli ludzie.

- Zadośćuczynienie osobom represjonowanym po wprowadzeniu stanu wojennego: wypłata odszkodowań rodzinom ofiar; przyznanie godziwych rent tym, którzy utracili zdrowie w wyniku pobicia, więzienia; przywrócenie do pracy zwolnionych z przyczyn politycznych itp.

- Otwarcie w większych miastach schronisk dla bezdomnych (podobnych do Schroniska im. Brata Alberta we Wrocławiu).

- Przyznanie prawa do organizowania się, do nauki mowy ojczystej i religii Polakom w ZSRR.

- Transmisja również w telewizji niedzielnej radiowej mszy św.

- Pięciodniowy tydzień pracy i wszystkie soboty wolne od zajęć szkolnych.

5.4. Stanowcze postanowienie.

Przytoczona lista celów i postulatów nie pretenduje do kompletności, nie ustala terminów i kolejności. Jesteśmy gotowi zabiegać o nie wraz z różnymi podmiotami, nie wykluczając kół bliskich władzy. Lecz ani powodzenia, ani porażki na tej ścieżce nie przekonają nas do porozumienia z rządem komunistycznym. Będziemy z uporem prowadzić prace i przedsięwzięcia, które, wierzymy, przywiodą nas do Rzeczypospolitej Solidarnej. Oto one (w punktach):

5.5. Walka o serca i umysły.

Potęga, której słusznie boją się tyrani, jest niezniszczalne pragnienie do życia w prawdzie i wolności. Można je przytłumić i zepchnąć z pola świadomości społecznej. Można nazwać mrzonką. Do czasu:

Prowadzimy walkę o odrzucenie kłamstwa i wewnętrznej niemocy. O to, żeby ludzie uwierzyli w realność swych marzeń, wtedy okażą się one realne, wtedy razem – wygramy.

Będziemy rozpowszechniać idee i wartości, które wyznajemy. Będziemy:

- Świadczyć za tymi wartościami sobą. Postępowaniem i postawą odciskać własne piętno na otoczeniu.

- Zwiększać zasięg oraz poprawiać poziom i jakość naszych wydawnictw.

- Poszerzać kolportaż pism i książek niezależnych, w szczególności pokrewnych nam ideowo.

- Sprowadzać do kraju wydawnictwa emigracyjne, kasety, sprzęt poligraficzny itp.

- Wydawać teksty w językach obcych i przetrzucać je do krajów ościennych.

- Docierać do nowych środowisk i regionów (ulotki, hasła i symbole na murach, wysyłka listów itp.).

- Wzywać do niezależnych manifestacji (1 Maja, 31 Sierpnia).

- Rozbudowywać Radio SW.

- Zawiązywać i wspierać grupy samokształceniowe.

- Prowadzić podziemne biblioteki, wypożyczalnie nagrań i video.

5.6. Walka o poprawę warunków życia.

Polacy i wszyscy żyjący w tym systemie stoją przed nierozwiązalnym problemem: praca dla siebie czy dla komunizmu? Dramat polega na tym, że system marnotrawi i zabiera sporą część naszej pracy. Jedyne doraźne wyjście, to stale powiększać, gdzie się da, obszary społecznej niezależności – duchowej i materialnej. Jeśli chodzi o wykształcenie i fachowość, o kulturę i poziom życia, to im lepiej tym lepiej. Ale jest gorzej, kiedy środki wypracowane przez ludzi idą na zbrojenia, tajną policję, aparat partyjny – na system. Im więcej będą komuniści zmuszeni dąć ludziom, tym mniej zostanie na ich nieuczciwe cele. Dlatego będziemy popierać takie ruchy i naciski na władze, które wymuszają więcej praw i samorządności, ograniczają wyzysk. Tak więc:

- Nie uznajemy nielegalnej decyzji o rozwiązaniu NSZZ „Solidarność” i popieramy jego walkę o prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych.

- Popieramy niezależny ruch ludowy – chłopów, którzy od zarania komunizmu w Polsce skutecznie bronią swej ziemi i narodowej tożsamości.

- Popieramy: niezależne harcerstwo, szkolne komitety oporu, ruch Wolność i Pokój, Federację Młodzieży Walczącej, Niezależne Zrzeszenie Studentów, kluby robotnicze i studenckie, Duszpasterstwa Ludzi Pracy i Akademickie, domowe spektakle i wystawy, grupy ekologiczne, gospodarcze, społecznikowskie, antyalkoholowe itp.

- Będziemy rozpoczynać oraz włączać się w spontaniczne i przygotowywane przez „Solidarność” strajki i rewindykacyjne akcje protestacyjne.

Będziemy popierać i wypróbowywać różne inne formy oporu społecznego:

- Protesty przeciwko szkodliwym warunkom pracy, zagrożeniom ekologicznym.

- Strajki absencyjne.

- Sprzeciwy rad pracowniczych wobec niesprawiedliwego rozdziału płac, świadczeń socjalnych, wobec narzuconych z góry planów itp.

- Odmowy składania przysięgi żołnierskiej w jej obecnym brzmieniu i odmowy służby w wojsku, które nie służy ojczyźnie.

- Odmowy płacenia grzywien, nadmiernych podatków rolnych, wygórowanych opłat za mieszkania, akademiki itp.

- Bojkot fasadowych struktur i imprez (neo-związki, PRON, bezradne rady, wybory, które nie są wyborami itp.). Jesteśmy za bojkotem neo-związków, gdyż posłuszne partii nie pełnią funkcji związku zawodowego, tumanią pracowników. Ale przejawy niezależności ze strony członków tych związków, ich protesty na podwyżki cen, starania o warunki pracy załóg – są po naszej myśli. Podobnie odnosimy się do innych fasadowych struktur i ich członków.

5.7. Pomoc

prześladowanym.

Wszystkie reżimy totalitarne przesładują ludzi za niezależną działalność polityczną, za próby samoorganizacji, za głoszenie poglądów przeciwnych oficjalnym: niektóre nawet za praktykowanie religii.

Będziemy inicjować i wspierać akcje na rzecz obrony gnębionych ludzi i narodów:

- O wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu.

- O uwolnienie więźniów politycznych w ZSRR, Chinach i innych państwach komunistycznych.

- O przyznanie narodom ZSRR rzeczywistego prawa do samostanowienia.

- Potępiające gwałcenie Praw Człowieka w RPA, Chile i wszelkich dyktaturach.

Tu w Polsce będziemy rejestrować, ujawniać i piętnować fakty represjonowania z powodów politycznych. Tak dokonywane w imię bezprawnego prawa obowiązującego w PRL, jak i, tym bardziej, samowolne akty gwałtu dziejące się zwykle za cichym przyzwoleniem władz.

Będziemy, w miarę możliwości, pomagać represjonowanym i ich rodzinom. Będziemy współpracować z Komisją Praworządności i Interwencji

NSZZ „Solidarność”, z Komitetem Helsińskim, z ośrodkami akcji charytatywnej Kościoła, ze wszystkimi upominającymi się o prześladowanych.

Należy poniechać upokarzających często praktyk wobec aresztantów i więźniów, zhumanizować cały system penitencjarny. Znacznie wyższy odsetek więźniów w państwach komunistycznych niż demokratycznych wskazuje na kryminogenność komunizmu. Wielu więźniów pospolitych to również, pośrednio, ofiary reżimu.

5.8. Współpraca z innymi.

Prawda o złowroziej naturze komunizmu powoli dociera do wolnych społeczeństw i ich rządów. Są to nasi potężni, potencjalni sojusznicy. Ale zbyt świeżo mamy w narodowej pamięci Jaltę, strusią politykę umizgów i ukłonów względem dyktatorów, wielomiliardowe pożyczki dla komunistów — żebyśmy już dziś mieli na tych sojusznikach polegać. Tym niemniej ufamy, że w końcu wolne narody dojrzą własny długofalowy interes w popieraniu walczących o wolność. Liczymy na to poparcie.

Z radością powitaliśmy niedawne demokratyczne przemiany w Argentynie, Brazylii, na Filipinach i na Haiti.

Deklarujemy wolę współpracy ze wszystkimi organizacjami i ruchami, które są za wolnością i demokracją.

W szczególności za sprzymierzeńców uważamy:

— Partyzantów antykomunistycznych w tzw. „socialistycznych” państwach Azji i Afryki.

— Podtrzymujących narodowy, religijny i socjalny opór w europejskich krajach obozu sowieckiego i w ZSRR.

— Emigrantów z tych krajów, którzy na obczyźnie trudzą się dla odrodzenia swych ojczyzn.

Będziemy zabiegać o współpracę z polską emigracją niepodległościową: z Rządem R.P. na Uchodźstwie (w Londynie), z Kongresem Polonii Amerykańskiej i Kongresami Polonii w innych krajach, z „Pomostem”, z Komitetami solidarności z „Solidarnością”, z partiami emigracyjnymi, z paryską „Kulturą”, z Radiem „Wolna Europa” oraz innymi centrami polskiej myśli niezależnej.

Będziemy starać się o współpracę z międzynarodowymi organizacjami oporu przeciwko różnym totalitaryzmom, z wolnościowymi emigracyjnymi ugrupowaniami Białorusinów, Czechów i Słowaków, Litwinów, Rosjan, Ukraińców, z Czechosłowacką Kartą 77, z ruchem pokojowym w NRD, z przeciwnikami komunizmu w krajach obozu.

Tu w kraju, szanując rozliczne drogi do niepodległości i demokracji, będziemy dążyć do ogólnopolskiego porozumienia politycznych i związkowych struktur podziemnych. Lecz na to, żeby takie porozumienie mogło efektywnie działać i wystąpić jako wiarogodna reprezentacja Polaków, jego sygnatariusze, w tym i nasza organizacja, muszą się wzmocnić.

Tymczasem będziemy nawiązywać i zacieśniać kontakty dwustronne, podobne do tych, jakie mamy m.in. z Ogólnopolskim Komitetem Oporu Rolników, z Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”, z Konfederacją Polski Niepodległej, ze związkowymi strukturami w Warszawie, na Dolnym i na Górnym Śląsku.

5.9. Umacnianie

organizacji — to zadanie warunkujące możliwość wykonania innych zadań. Będziemy:

— W działaniu zyskiwać doświadczenie i umiejętności pomocne teraz w rozbudowie SW, potem w budowie wolnej, demokratycznej Polski.

— Dążyć do osobowego i terytorialnego rozwoju organizacji. Zakładać nowe grupy SW: środowiskowe, zakładowe, osiedlowe. Starać się o powstanie kolejnych oddziałów w Polsce, o zdobywanie sympatyków i zawiązywanie grup SW w krajach obozu.

— Tworzyć młodzieżowe grupy SW — praktyczne szkoły charakteru, bezinteresowności i solidarności dla pokolenia, które ostatecznie pokona komunizm.

— Usprawniać wewnętrzny przepływ informacji, sposoby uzgadniania decyzji i formy kierowania organizacją.

— Zabiegać o poparcie naszych idei i celów przez umysłowe i fachowe elity w kraju i na emigracji.

— Zabiegać o propagandowe i rzeczowe wsparcie naszej walki przez demokratyczne partie, stronnictwa i związki w wolnym świecie.

5.10. Obrona i samoobrona.

Niesprzeciwianie się złu — siłą, wtedy gdy ono samo się nią posługuje, oznacza oddanie bezbronnych na pastwę zła.

Komunistyczna władza stosuje przemoc wobec społeczeństwa. Dziś jest ona miarkowana, zasadniczo dlatego, bo władza nie czuje się zagrożona. Kłamstwo i gwałt uprawiane przez dziesięciolecia, posiały wątpliwość i strach, przytłumiły cnotę męstwa.

Uważamy, że społeczeństwo ma obowiązek obrony uciskanych ludzi i niszczonej wartości. W sytuacji nasilenia represji ze strony reżimu, w wypadkach państwowego terroru lub obcej interwencji — podejmiemy, jako organizacja, czynną samoobronę. Chcemy, na ile potrafimy, przygotować się na takie surowe okoliczności. Będziemy:

— Popierać formy cywilnego nieposłuszeństwa i walki „bez przemocy”.

— Zbierać dane o szpiclach i kapusiach, o funkcjonariuszach Służby Bezpieczeństwa.

— Organizować grupy do osłony demonstracji ulicznych.

— Tworzyć grupy samoobrony SW, gotowe czynnie odpowiedzieć na gwałt.

— Rejestrować fakty znęcania się, brutalnych przesłuchań itp. W drastycznych przypadkach nie pozostawiać sprawców bez zasłużonej kary.

— Docierać do patriotów w wojsku i milicji. Ich determinacja i stopień zorganizowania mogą istotnie przyczynić się do społecznej wygranej w razie masowego wybuchu lub groźby obcej interwencji.

Odżegnujemy się od terroryzmu wszelkiej postaci — od uderzeń na oślep, zasady zbiorowej odpowiedzialności, brania niewinnych zakładników itp. W samoobronie i obronie społeczeństwa przed prześladowaniami

chcemy wzorować się na chlubnej tradycji Armii Krajowej — z uwzględnieniem zupełnie odmiennej sytuacji i warunków walki.

5.11. Na wypadek masowych protestów.

Dotychczasowa polityka represji i pozorowanych reform prowadzi do konfrontacji społeczeństwa z władzą. Gospodarka się załamie, cierpliwość się wyczerpie i byle iskra wznieci płomień buntu biednych, zdesperowanych mas. Ale przed wybuchem może również nie ustrzec władzy polityka faktycznych reform. Powiew swobody i rozbudzone aspiracje mogą ośmielić ludzi do zrywu w celu całkowitej eliminacji komunizmu.

Tak czy tak, nie wolno chować głowy w piasek lecz trzeba sposobić się koncepcyjnie i organizacyjnie na wypadek bezpośredniego konfliktu. Żeby wiedzieć czego wówczas żądać i jakimi metodami walczyć.

Oto nasze zamiary i propozycje:

— Tworzyć grupy SW w dużych zakładach pracy i sieć łączności pomiędzy nimi.

— Przygotować rezerwy poligraficzne i inne — do wykorzystania podczas masowych wystąpień.

— Budować łączność radiową między ośrodkami przemysłowymi i zagranicą.

— Dążyć do solidarnego spotęgowania fali samorzutnych strajków i protestów, które mogą wybuchnąć w jakimś dużym zakładzie, mieście czy regionie — w Polsce lub w innym kraju obozu. Chcielibyśmy móc zapewnić wszystkich, którzy gdziekolwiek wystąpią przeciwko dyktatorom, że nie są i nigdy nie będą sami.

5.12. Strajk czynny

produkcyjny — nowa forma walki w sytuacji konfrontacyjnej.

Strajki w komunizmie nie są jedynie metodą wymuszania wyższych zarobków czy niższych norm. Masowe strajki przybierają zawsze obrót polityczny z systemem. I zwykle dławione są przemocą.

Strajkowego buntu, gdy już wystąpi, nie rozmieniamy na drobne. Na nic nam same podwyżki płac, które napędzają inflację. Proponujemy, żądać wtedy, w ogólnym zarysie, spełnienia przez władze celów i postulatów ujętych w fazy A i B niniejszego programu (Patrz: 5.2.).

Proponujemy też nową formułę – strajki czynne produkcyjne (wstępnie rozważane jesienią 1981 r. w niektórych regionach „Solidarności”):

– Wybrać strajkową radę pracowniczą, jako naczelną władzę w fabryce.

– Wezwać dyrektorów, kierowników i administrację do podporządkowania się i współpracy, tych, którzy odmówią nie wpuszczać do zakładu.

– Usunąć z terenu zakładu komórki PZPR i SB.

– Powołać delegatów do międzyzakładowych rad strajkowych (strajki czynne solidarnościowe). Będą to zaczątki samorządowych władz pracowniczych w regionie.

VI. PERSPEKTYWY

6.1. Z bliska.

Świat wchodzi w epokę po-przemysłową, w epokę cywilizacji informatycznej, do czego komunizm jest strukturalnie nieprzystosowany. Już wyraźnie wyblakła atrakcyjność tej ideologii. System upada. Są dwie możliwości: albo komunizm będzie ewoluował, czyniąc kolejne ustępstwa na rzecz demokracji i gospodarki rynkowej, albo jego rosnące zacofanie i pogłębiający się kryzys sprawią, że jedyną ostoją dla władzy będzie policja i rządy terroru. Oba przypadki oznaczają koniec systemu. Pierwszy – na skutek samolikwidacji, drugi – na skutek zapaści cywilizacyjnej.

Jest jeszcze trzecia możliwość: wojna rozpętana przez komunistów w obliczu wymykania się im władzy. Ta groźba poraża wolę oporu wewnątrz systemu i chęć pomocy ciemnym ze strony wolnych społeczeństw. Groźbą tą komunizm szantażuje świat.

– I pracować – na swoim. Pokazać, że sami się wyżywimy i sami zorganizujemy sobie pracę. Przy blokadzie wypłat, zablokować wywóz produktów. Rozpocząć własną sprzedaż, tego co można, indywidualnym nabywcom. Pozostałe towary oferować innym, najlepiej również czynnie strajkującym, przedsiębiorstwom. Wiązać stare układy kooperacyjne i poszukiwać nowych.

– Utworzyć własną straż przemysłową i milicję robotniczą.

– Wobec akcji ZOMO i wojska na zakłady, stosować się do rozkazów strajkowych rad pracowniczych. Osłaniać i ukrywać członków tych rad. Odwołać się o pomoc do całego narodu, do światowej opinii publicznej. Nie dać się podzielić i kontynuować opór wszelkimi dostępnymi środkami. Rozkładowe, przedśmierne konwulsje upadającego systemu – przetrzymać solidarnie.

Przed pół wiekiem demokracje stały przed podobnym choć mniej dramatycznym dylematem. Wybrały politykę kompromisów z Hitlerem. Wiadomo co z tego wynikło.

Jasne jest, że każda demokratyczna zmiana w bloku komunistycznym zmniejsza ryzyko wojny. Uważamy, że komuniści nie poważą się na globalną awanturę w sytuacji wewnętrznego oporu i zewnętrznej presji. Natomiast nowe zdobycze i uległość poddanych narodów mogą tylko rozzuchwalać dyktatorów i popchnąć ich do nieobliczalnych posunięć. Dlatego taktyka ustępstw i nie mieszania się w wewnętrzne sprawy imperium radzieckiego jest nieomal ślepotą polityczną, która pospolity strach i paraliż usiłuje przedstawić jako rozagę i realizm.

Póki czas, póki władców ZSRR cechuje jeszcze jakiś pragmatyzm, należy osłabiać komunizm na wszystkich polach i dążyć do jego obalenia. Ostatnie lata bardziej zdecydowanej

polityki USA, podjęcie badań i prób nad systemem obrony kosmicznej (SDI) – już owocują większą ustepliwością Moskwy w kwestii kontroli zbrojeń i rozbrojenia oraz obecną ograniczoną „odwilżą” Gorbaczowa.

Dla Polaków i wszystkich tkwiących w komunizmie, każdy następny rok jego rządów to niewymiernie szkody moralne, a w przyszłości miesiące i lata odrabiania strat ekonomicznych.

Po wyrwaniu się z komunizmu nie od razu zapanuje dobrobyt. Czekaj nas pot i mozól. Nie na wiele będzie nas stać. Satysfakcję materialną osiągniemy po czasie, ale prędziej radości dostarczy nam sensowna, dobrowolna praca dla siebie i dla Polski.

Nie obawiamy się też dziesięcioleci wyrzeczeń i niedostatku. Popatrzmy jak teraz żyją np. Tajwańczycy, biedujący jeszcze w latach 60-tych.

Otworzą się granice dla kapitału ponadnarodowego. Osobowego i finansowego zastrzyku udzieli Polsce Emigracja. A nade wszystko uruchomiony zostanie entuzjazm i ogromny intelektualny ładunek jaki niesie ze sobą młode pokolenie. To wystarczy, żeby po kilku latach wyteżonej pracy wyprowadzić kraj z dołka. Tak, byśmy mogli uczestniczyć w pościgu za czołówką materialnego rozwoju.

6.2. Z oddali.

Kondycją ludzką jest zmaganie się z losem, co wyklucza podanie recepty na definitywne i jedynie słuszne rozwiązanie spraw społecznych. Nawet

duchowe wzorce – wartości – muszą być przyjmowane równolegle i jednocześnie. Podniesienie którejś wartości do rangi absolutu wynaturza ją i sprowadza do absurdu. Wolność musi iść w parze z równością, a Prawa Człowieka z jego obowiązkami względem zbiorowości.

Zawsze, w każdym ustroju istnieć będą sprzeczności grupowych interesów i konflikty, których wynikiem winno być dopasowywanie praw i instytucji do zmieniającego się otoczenia, gromadzonych doświadczeń, postępu myśli i wrażliwości.

Tak też traktujemy rzuconą tutaj wizję Rzeczypospolitej Solidarnej i solidaryzmu. Określa ona nie więcej, jak tylko odpowiadającą wyzwaniom współczesności, naturalną alternatywę komunizmu.

Niechby się nam ziściła.

6.3. Kierunek walki i życia.

Nie będzie lekko. Za wierność, tym prostym przecież celom, przyjdzie nam płacić walką, więzieniem i krwią. A zwycięstwo, które w końcu nastanie, nie okaże się wcale ostateczne. Prawdy i Sprawiedliwości, Wolności i Solidarności trzeba szukać, trzeba im służyć – mieć je nie sposób. Lecz droga do tych ideałów jest najpewniejszą ze wszystkich dróg. Tylko ona wskazuje kierunek życia. Tylko ona przystoi ludziom i społeczeństwom. My, SW, tą drogą idziemy. Pójdź z nami.

Przewodniczący Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki

Czerwiec 1987 r.

Kornel Morawiecki

Załącznik nr 2

"Przysięgę składa się uroczyście z gestem złączonych rąk, w obecności co najmniej dwóch członków SW.

ROTA "SOLIDARNOSCI WALCZACEJ"

Wobec Boga i Ojczyzny przysięgam walczyć o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną, poświęcać swe siły, czas - jeśli zachodzi potrzeba swe życie dla zbudowania takiej Polski. Przysięgam walczyć o solidarność między ludźmi i narodami. Przysięgam rozwijać idee naszego Ruchu, nie zdradzić go i sumiennie spełniać powierzone mi w nim zadania.

Ja, żołnierz SW przysięgam przestrzegać tajemnicy organizacyjnej i regulaminu.

REGULAMIN

Żołnierz ma obowiązek:

1. Strzec honoru żołnierza SW i walczyć o Rzeczpospolitą Solidarną, nie szcędząc swej krwi i swego życia.
2. Wykonywać rozkazy i zadania wyznaczone przez dowódców.
3. W każdych warunkach wspomagać swych kolegów.
4. Doskonalić swe umiejętności żołnierskie.
5. Przestrzegać zasad konspiracji.
6. Werbować nowych członków.

Żołnierz ma prawo:

1. Zawieszenia swej służby na własną prośbę na czas określony, lub w wyjątkowych wypadkach, na czas nieokreślony. Zawieszenie musi być zatwierdzone przez przełożonych i może być przez nich cofnięte.
2. Skargi na swych dowódców do ich zwierzchników i do odpowiedzi na nie.
3. Złożenia wniosku o zmianę dowódcy.
4. Prośby o przydział do określonych służb i zadań.

5. Krytyki /przed i po wykonaniu zadań/.
6. Awansów.

KARY

1. Upomnienia
2. Nagana
3. Degradacja
4. Terminowe lub przedterminowe zawieszenie w służbie
5. Kara główna: śmierć lub hańba /za zdradę z wyroku sądu/.

NAGRODY

1. Pochwała
2. Urlop
3. Odznaczenie
4. Nagroda główna: wolna i niepodległa Rzeczpospolita Solidarna."

Instrukcja kolportera "Solidarności Walczącej"

=====

"Materiał antyreżymowy"

ściśle tajne

materiał winien docierać do wojska bądź bezpośrednio do różnych obiektów.

Sieć i metoda kolportażu zakonspirowana w łonie każdego zespołu.

Kolporter musi być dobrany zapadniczo z ludzi zamieszkałych na danym terenie, rejonie, miejscowości

Cechy:

odwaga, rozwaga, śmiałość, zdecydowanie, opanowanie. Muszą wiedzieć, że jest to akcja p-ko nieprzyjacielowi.

Kolporter musi być "czysty" - nie może być podejrzany.

Musi być dokładnie pouczony jak ma się tłumaczyć w razie schwytania na "robocie".

Nie może mieć przy sobie żadnych adresów, notatek, nazwisk.

Sposób:

Wyłącznie drogą nieuchwytnego podrzucenia.

Wykluczone osobiste kontakty.

Konieczna każdorazowo zalana miejsca i sposobu.

Nie wolno w krótkich odstępach czasu wykonywać tej samej roboty, tym samym sposobem. Nie wolno podrzucać więcej niż 1 - 3 egzemplarze.

Sposoby roboty dyktują warunki miejscowe, nie wolno ustalać trwałego sposobu roboty.

Dawać czytać w sposób nie zwracający niczyjej uwagi.

Najlepiej podrzucać nocą, wieczorem, w czasie niepogody lub upału.

Wkładać do skrzynek na listy lub adresować wg listy lokatorów.

Duży nacisk na biura, lokale gastronomiczne, koczary.
Podczas "roboty" materiał trzymać w kieszeni, rękawie,
tak aby można było łatwo wyrzucić.

Rzucać przez otwarte okna, pozostawić przy okienkach
na pocztach, urzędach, w ubikacjach publicznych.

Przyklejać na murach, w kłótkach schodowych.

Rozrzucać w parkach, na skwerach, kinach, autobusach,
wyrzucać w biegu z pojazdu.

Szczególny nacisk na masową komunikację - pociągi,
tramwaje.

Wkładać do siatek, torb, kieszeni.

Wkładać pijanym, dzieciom do wózków.

Obserwować i nawiązywać kontakty w szkołach średnich.

Kolporter zdaje dokładny raport z wykonanej roboty: gdzie,
ile sztuk, jak - swemu zwierzchnikowi danego odcinka sieci.

Sieć podzielona musi być wg. planu miasta na poszczególne rejony
czy "działki". Praca musi być całkowicie zakonspirowana.

Wykroczenia będą uważane za lekkomyślne zdradzenie spraw tajnych.

Osobliście znają się tylko szefowie.

W wypadkach wpadki - pomagać sobie poprzez rodziny.

Nie zostawiać śladów.

Milczenie sprawą nadrzędną.

Nic nie robić bez porozumienia ze zwierzchnikami.

Szyfr kolportażu - sprawozdań:

A - ilość podrzuconej w koczarach

B - mieszkania prywatne

C - koleje

D - tramwaje, autobusy

E - parki

F - restauracje

G - inne lokale i sklepy

H - osoby indywidualne

I - szpitale

J - inne miejsca

K - wkładanie do skrzynek listowych w domach prywatnych

Po robocie składa się meldunek /podaje się miesiąc, rok,
pseudonim/

Np Lipiec 1986, pseudonim

800 - A - 18, B-35, C-55, D-75, E-100, F-110, G-30, H-30, K-20

Każdy kolporter ma pseudonim.

Załącznik nr 4NOTKA BIOGRAFICZNA KORNELA MORAWIECKIEGO.

K. MORAWIECKI s. Michała i Jadwigi SZUMAŃSKIEJ,
ur. 3.05.1941 r. w Warszawie, wykształcenie wyższe -
dr nauk fizycznych, zatrudniony do 1981 r. w Instytucie
Matematyki Politechniki Wrocławskiej, żonaty, ma 4 dzie-
ci, zam. Wrocław, ul. Krynicka nr 6 m. 1.

Szkołę średnią /IV Liceum Ogólnokształcące im. A.
MICKIEWICZA/ ukończył w Warszawie w 1958 r., natomiast
studia wyższe na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Uniwer-
sytetu Wrocławskiego w 1963 r.

W 1971 r. uzyskał tytuł doktora nauk fizycznych.
W latach 1964 - 1973 pracował jako nauczyciel akademicki
na Uniwersytecie Wrocławskim, a następnie w tamtejszej
Politechnice.

Do działalności politycznej włączył się w 1979 r.
w ramach wrocławskiej grupy KSS-KOR. Był jednym z wy-
dawców i redaktorów nielegalnego pisma pt. „Biuletyn
Dolnośląski”. Już w tym okresie należał do grupy najbar-
dziej radykalnych działaczy, których cechowała szczegól-
na wrogość do ustroju socjalistycznego, partii komuni-
stycznych i ZSRR.

Jako zaufany współpracownik liderów KOR-u, znalazł się
po sierpniu 1980 r. wśród aktywistów NSZZ „S” regionu

dolnośląskiego. W ramach regionu kontynuował pracę w dziale wydawniczym, uzyskując opinię redaktora goniącego za sensacyjnymi wiadomościami. Z jego inspiracji, we wrześniowym /1981 r./ numerze „Biuletynu Dolnośląskiego” został umieszczony tekst ulotki do żołnierzy radzieckich stacjonujących w Polsce, napisanej w języku rosyjskim, a sygnowanej przez tzw. „Solidarystów Rosyjskich” na Zachodzie.

W 1981 r. pogłębiły się wzajemne animozje między K.MORAWIECKIM, a Wł. FRASYNIUKIEM. Przewodniczący regionu Wł.FRASYNIUK - stał się protegowanym liderów KOR-u, co automatycznie spowodowało odsunięcie K.MORAWIECKIEGO w szeregi podrzędniejszych działaczy. K.MORAWIECKI został delegatem na I Krajowy Zjazd NSZZ „S” w Gdańsku, ale nie wybrano go w skład władz centralnych.

Od wprowadzenia stanu wojennego K.MORAWIECKI ukrywał się, tworząc sieć wydawniczo-kolporterską nielegalnych druków i gazetek, w ramach tworzącego się Regionalnego Komitetu Strajkowego we Wrocławiu. Stare animozje wśród kierownictwa tej nielegalnej struktury spowodowały ostatecznie rezygnację K.MORAWIECKIEGO ze współpracy.

W czerwcu 1982 r. utworzył pierwsze ogniwa nielegalnej organizacji pod nazwą „Solidarność Walcząca”.

K. MORAWIECKI jest przeciwnikiem wszelkiego porozumienia z władzami PRL.

Od początku powstania „Solidarności” jest zwolennikiem walki wykraczającej poza interesy pracownicze związków zawodowych, obejmującej cele polityczne - walki o „prawa obywatelskie i niepodległość”. Ocenia, że władza jest Polsce narzucona i trzeba ją konsekwentnie zwalczać, obalić i utworzyć „Rzeczpospolitą Solidarną” - co w świetle programu „SW” oznacza przywrócenie ustroju kapitalistycznego.

85



86

87



88





86

87





28



88

100

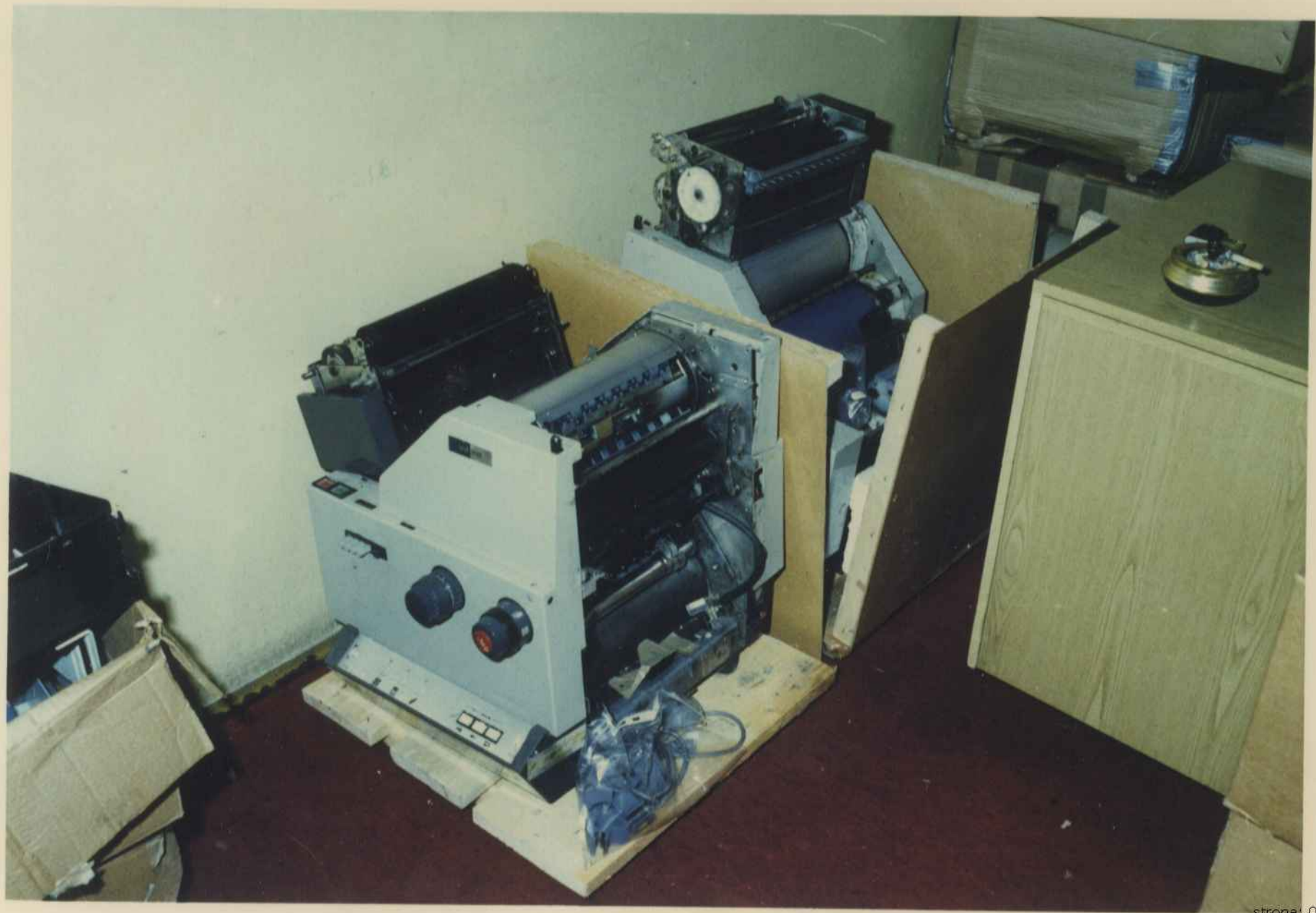


mel





102



103

104





105



106



107

108

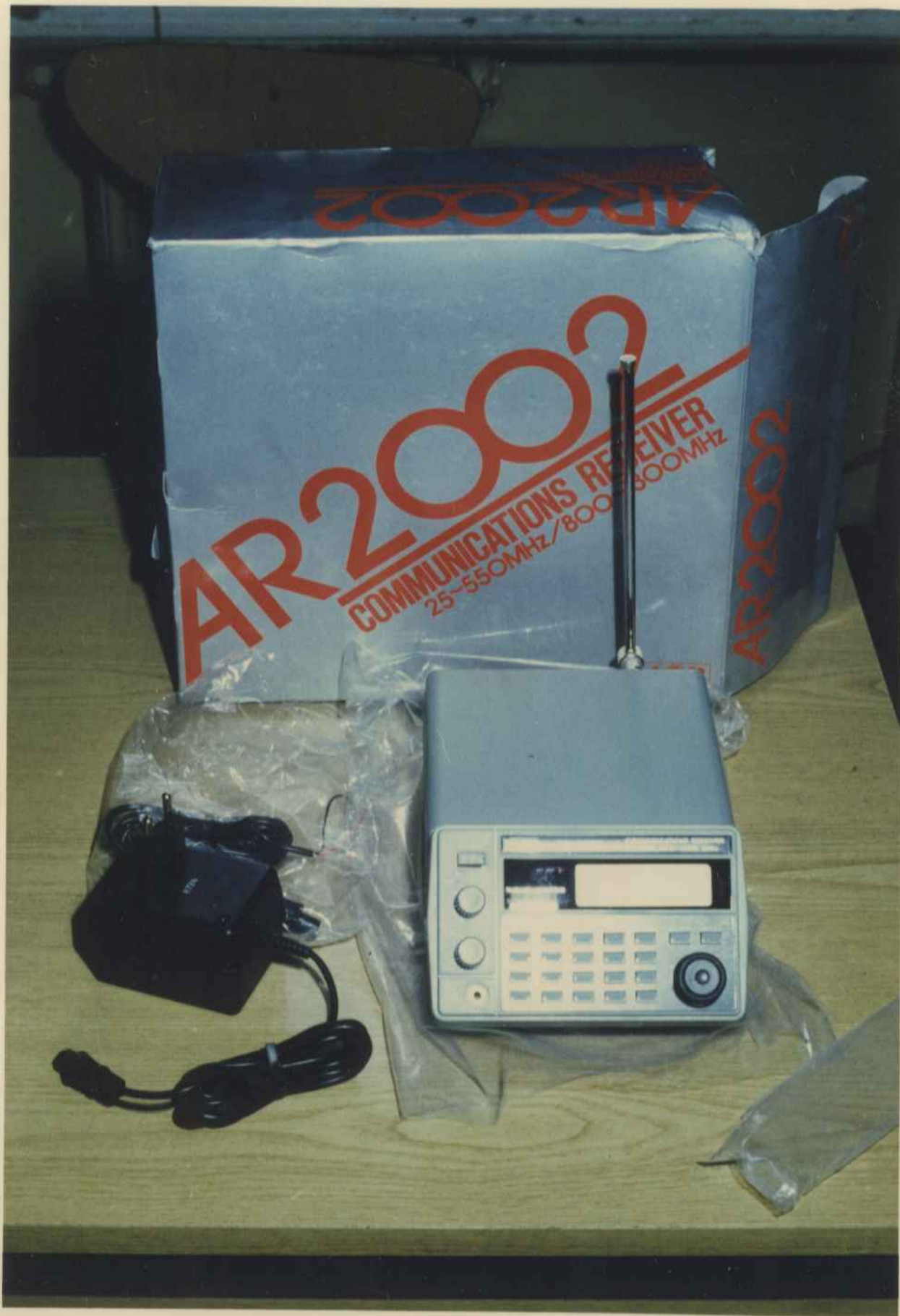


108

BIBLIOTEKA
 Wyższej Szkoły Oficerskiej
 im. K. J. Romkowskiego WSW
 w Legnicy
 ul. Piłsudskiego 10
 Nr ewid. 35662⁴



109



109



no